

# GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 2 (12903) Wtorek, 4.01.1994 r. Cena 2.500 zł

W Białymstoku zebrano 735 milionów, w Łomży 150, w Giżycku 16

## SIE GRAŁO

W niedzielę, w całym regionie północno-wschodnim grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Grano i zbierano pieniądze nawet w takich miejscowościach jak Pogorzalki, Dobryń, Hajnówka, Olecko. Akcja ludzi dobrej woli i wrażliwych serc rozwinęła się na wielką skalę. Każdy, w miarę swoich możliwości, chciał pomóc chorym dzieciom.

W Białymstoku udało się zebrać 735 mln zł, w tym 886 dolarów amerykańskich, 247 marek niemieckich, 39 sztuk złota i 94 sre-

bra. W Suwałkach zebrano kilkanaście milionów, w Łomży 150 mln zł a w Giżycku 16 mln zł. Jednak wszystkich przebiega najprawdopodobniej Komentant Wojewódzkiej Policji w Suwałkach — który chce przekazać Orkiestrze towary pochodzące z przemytu, zalegające komendę, wartości 4 mld złotych.

Tego dnia okazało się, że Polacy potrafią być razem i robić coś zupełnie bezinteresownie dla innych.

Szerzej o niedzielnych wielkich graniach i kwestowaniu na stronie 3.

(RR)



Fot. J. HNIDZIEJO

W elckich Zakładach Mięsnych

## Czy dojdzie do strajku?

Wczoraj na budynku Zakładów Mięsnych w Elku zawieszono planszę z napisem „Pogotowie Strajkowe”. Komitet Strajkowy wyraża jednak chęć prowadzenia pertraktacji z Zarządem, ale nie ma z kim rozmawiać. Prezes jest nieobecny, a w firmie ma się pojawić dopiero za tydzień.

Pracownicy naciskają, żądając zastrzeżenia form protestu. W ramach wchodzi strajk ostrzegawczy. 6 stycznia ma się odbyć zebranie.

## Tragedia pod Irkuckiem

Rosyjski samolot pasażerski TU-154 lecący z Irkucka do Moskwy rozbił się wczoraj w pobliżu Irkucka, będąc w powietrzu tylko przez kilka minut. Na pokładzie znajdowało się 110 dorosłych pasażerów, jedno dziecko, pięciu członków załogi i cztery osoby do zoru.

(PAP)

nie Komitetu Strajkowego, po którym Komitet wystąpi z wnioskami do Rady Nadzorczej spółki. Jakimi, jeszcze nie wiadomo. W Elku coraz głośniejsze mówi się o zmianie prezesa Zarządu.

W poniedziałek w Zakładach Mięsnych przebywał przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” — Marian Lewandowski.

— Sprawa jest poważna. Pracownicy są zdesperowani. Mówią nawet o potrzebie rozpoczęcia strajku okupacyjnego. Myślę, że w ciągu najbliższych dni sytuacja powinna się wyklarować. Należy pamiętać, że Zakłady Mięsne zatrudniają dwa tysiące osób...

(m)

W 32 białostockich gminach rodzi się mniej ludzi niż umiera

## Rok kobiet

Na 50 gmin woj. białostockiego w pierwszym półroczu ub.r. w 32 zanotowany został ujemny przyrost naturalny. Te proporcje nie zmieniają się już od kilkunastu lat.

Z danych opracowanych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku wynika, że w tym okresie przyrost naturalny ludności dla całego regionu wyniósł 643 (różnica między liczbą urodzeń żywych i zgonów). W miastach wskaźnik ten ukształtował się na poziomie 882, natomiast we wsiach był ujemny — 239.

W obu przypadkach był on korzystny dla kobiet. Ogółem ich liczba powiększyła się o 421 (460 w miastach, we wsiach zmniejszyła

## PODRABIANY POLMOS

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze z Wydziału do spraw Przestępstw Gospodarczych Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku zlikwidowali nielegalną rozlewnię spirytusu.

Podrabiano w niej polmosowski spirytus rektyfikowany. W rozlewni usytuowanej w centrum miasta nie opodal bazaru przy ul. Jurowieckiej znajdowało się m. in. 3 baniaki spirytusu „Royal” po 35 litrów każdy, 2 baniaki 20 — litrowe wody destylowanej, kilkakrotnie kapsli i etykietek na butelki.

Na pierwszy rzut oka podrobiony spirytus nie różnił się od prawdziwego: nalewany był do butelek o typowej wielkości, oznaczonych polmosowską etykietą, zakreślonych typowymi, zielonymi kapslami. Dopiero po bliższych oględzinach można było dostrzec, że etykiety nalepiane były na butelki ręcznie — „producent” do tego celu używał zwykłych pędzelków i kleju szkolnego. Ponadto napis na kapslu zawierający datę produkcji wykonany był linia ciągłą, łatwo zamazującą się (na oryginalnych kapslach Polmosu napis umieszcza komputer i wykonany jest linia kropkowaną). Podczas badań laboratoryjnych okazało się ponadto, że „moc”, wyprodukowanego nielegalnie spirytusu nie odpowiada normie: wynosiła ona 95,4 proc.

„Producenci” kupowali na bazarze przy ul. Jurowieckiej spirytus pochodzący z przemytu. Kupując hurttem w plastikowych baniakach płacili około 50 tys. za litr. Z jednego litra wschodniego spirytusu sporządzali

dwie półlitrowe butelki spirytusu a la Polmos. Za jedną butelkę tegoż spirytusu inkasowali około 80, 90 tys., też na bazarze przy ul. Jurowieckiej. Czyli inwestycja na zakup „Royalu” zwracała się niemal poczwórną.

Handlarze żerowali na przekonaniu ludzi, że tylko wódka sprzedawana na bazarach jest podrabiana, reszta to alkohol oryginalny.

Podejrzenia policji dotyczące istnienia nielegalnej rozlewni spirytusu wzbudził fakt, że na bazarach pojawił się „polmosowski” spirytus w butelkach półlitrowych — czyli w jedynej objętości dostępnej w naszych sklepach — po cenie niższej niż w placówkach handlowych. Okazało się również, że w ostatnim czasie nie odnotowano większych kradzieży spirytusu ze sklepów czy hurtowni, co uzasadniałoby pojawienie się tego alkoholu na bazarach (spirytus w półlitrowych butelkach nie jest eksportowany, nie można go więc do naszego kraju przemyścić. Wytlumaczenie było tylko jedno: rozlewnia. W wyniku akcji w minionym tygodniu policja zatrzymała dwie osoby, mieszkańców Białegostoku.

Szerzej o nielegalnych rozlewniach alkoholu w najbliższym magazynie „Tydzień”.

(jg)

ich mniej, a umierało więcej niż kobiet.

Dodatnim i największym w województwie przyrostem naturalnym ludności mogą pochwalić się m.in. gminy Knyszyn (15 osób), Choroszcz (7) i Jasionówka (6). W ostatecznym rozrachunku płęć piękna również i tu była górą, choć w gm. Jasionówka urodził się o jeden chłopiec więcej, a w gm. Choroszcz — 8.

(bs)

## Jagiellończycy strajkują

Wczoraj piłkarze Jagiellonii mieli rozpocząć zimowe przygotowania. Niestety, trening nie odbył się. Zawodnicy postanowili strajkować.

O sytuacji w Jagiellonii czytaj na str. 16.

„Partnerstwo dla pokoju”

## Świetny, nie pasujący

Prezydent Lech Wałęsa w poniedziałkowym wywiadzie dla „Washington Post” określił amerykański plan „Partnerstwa dla pokoju” jako świetny, ale nie pasujący do obecnej rzeczywistości.

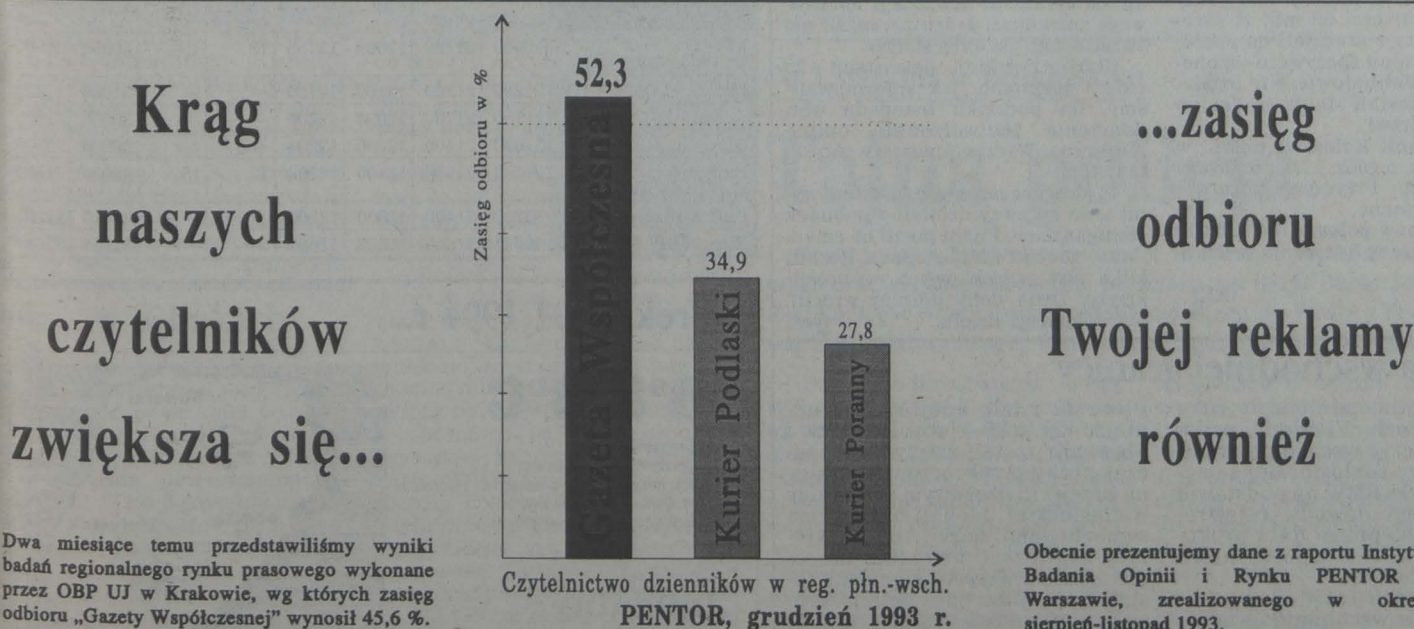
„Z amerykańskiego punktu widzenia, z punktu widzenia starych demokracji, ten pomysł jest naprawdę świetny, natomiast po 50 latach komunizmu nie pasuje do obecnej rzeczywistości” — powiedział prezydent.

(PAP)

## W szarej strefie

Nielegalna praca cudzoziemców, mimo bicia przez niektórych polityków piany hasłami „Polska dla Polaków”, to wciąż margines. Nielegalna praca rodaków to już rzeczywisty problem gospodarczy i społeczny.

Szerzej na str. 5



Dwa miesiące temu przedstawiliśmy wyniki badań regionalnego rynku prasowego wykonane przez OBP UJ w Krakowie, wg których zasięg odbioru „Gazety Współczesnej” wynosił 45,6 %.

Pełne dane z raportu można otrzymać bezpłatnie w Biurze Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16

## NA GIEŁDZIE

## — W GÓRĘ

Na poniedziałkowej sesji wzrosły kursy akcji wszystkich spółek, poza Kablami, Tonsilem i Wedlem, których notowania nie zmieniły się. Inwestorzy właśnie w tym tygodniu spodziewają się napływu na giełdę największych pieniędzy z oferty publicznej Banku Śląskiego SA.

Podczas dogrywek zrównoważonych zostało 9 nadwyżek sprzedaży, nie było jednak chętnych na walory Exbudu i Mostostalu Eksportu. Nie udało się też zaspokoić żadnej nadwyżki popytu.

Tabela kursów akcji na str. 8

## DZIENNIKARKA

## UNIEWINNIONA

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia uniewinnił 3 bm. Ewę K. dziennikarkę „Dziennika Polskiego”, oskarżoną o rozpowszechnianie publicznie, bez zezwolenia prokuratury, informacji z postępowania przygotowawczego w sprawie Marka F. naczelnika Wydziału Operacyjno — Rozpoznawczego KWP w Krakowie oraz o odmowę podania danych osobowych swych informatorów.

Prokurator, która domagała się dla Ewy K. roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata, 5 mln zł grzywny i zakazu wykonywania zawodu przez rok, zapowiedziała wniesienie rewizji od postanowienia sądu.

## NAGRODY KLUBU KRYTYKI FILMOWEJ STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY RP „DWA KSIĘŻYCE” I „FORTEPIAN”

Jak co roku Klub Krytyki Filmowej Stowarzyszenia Dziennikarzy RP przyznał „Syreny Warszawskie” najlepszym filmom z ubiegłorocznego repertuaru kin. W kategorii filmów polskich zwyciężyły „Dwa księżyce” w reż. Andrzeja Barańskiego, wg opowiadania Marii Kuncewiczowej. Za najlepszy film zagraniczny uznano „Fortepian” (The piano) w reż. Jane Campiona, zrealizowany w koprodukcji nowozelandzko-australijsko-francuskiej.

„Oby nie do trzech razy sztuka” — powiedział dziennikarzowi PAP Andrzej Barański, który staje się już kolekcjonerem „Syren Warszawskich” (poprzednie otrzymał za filmy „Niech cie odleci mara” i „Kobieta z prowincji”). „Cieszę się, że nastąpiło to w związku z „Dwoma księżycami”, bo ten właśnie film w najpełniejszy sposób wyraża moje artystyczne aspiracje, dążenia do pokazywania na ekranie życia w całym jego skomplikowaniu, pięknie i ulotności”.

## BENZYNĄ NAJTAŃSZA W POLSCE, NAJDROŻSZA WE WŁOSZECH

Opublikowaną w poniedziałek przez niemiecki automobilklub ADAC tabelę cen benzyny w europejskich krajach „urlopowych” otwiera Polska jako kraj, gdzie paliwo jest najtańsze. Najdrożej płaci się obecnie za benzynę we Włoszech. Oto, ile według ADAC kosztuje w przeliczeniu na marki niemieckie litr benzyny bezołowiowej „eurosUPER” w poszczególnych państwach: Polska 0,85 marki; Turcja 1,02 marki; Republika Czeska 1,07 marki; Luksemburg 1,12 marki; Grecja 1,29 marki; Dania 1,34 marki; Hiszpania 1,36 marki; Szwajcaria 1,37 marki; Wielka Brytania 1,38 marki; Austria 1,43 marki; Belgia 1,49 marki; Holandia 1,57 marki; RFN 1,60 marki; Francja 1,62 marki; Włochy 1,71 marki.

(PAP)

## W S.M. „Słoneczny Stok”

## SPÓŁDZIELCZY SPÓR

Na wczorajszym spotkaniu Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” ustalono, że nie dojdzie w tym roku do zwolnień pracowników. W chwili zamykania numeru nie był jeszcze sporządzony protokół ze spotkania, nienane też było stanowisko związkowców w sprawie zapowiadanego na dzisiaj pogotowia strajkowego.

Przypominamy, że związek zarzucał Zarządowi wymuszanie na pracownikach prywatyzacji, i planowane w tym roku zwolnienie 20 osób.

Sergiusz Plewa — prezes spółdzielni zapewniał „Współczesną”, że Zarząd w strukturze organizacyjnej spółdzielni na ten rok nie przewidywał zwolnień pracowników. Na spotkaniu potwierdził więc tylko dotychczasowe stanowisko. Zapewnił, że prywatyzacja odbywa się zgodnie z wolą pracowników i nikt nie jest do niej zmuszany.

Innego zdania był wczoraj Kazimierz Turkowski — przewodniczący KZ, który twierdził, że przedstawione przez prezesa Plewę dane dotyczące struktury zatrudnienia są niekonkretnie. Turkowski nie wiedział, czy pismo, nad którym strony debatuje, jest protokołem uzgodnień czy rozbieżności oraz, czy zdecyduje się na jego podpisanie. WKZ zdania co do podpisania protokołu rozpoczęcia od jutra pogotowia strajkowego byty podzielone.

/J.B./

## OC bez odsetek

Zgodnie z przyjętymi zasadami, termin opłacania składek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych upłynął wraz z końcem ubiegłego roku, jednak towarzystwa ubezpieczeniowe

## Premier o zadaniach i zagrożeniach

## Długi i zatory

Premier Waldemar Pawlak, poniedziałkowy gość radiowych „Sygnałów dnia”, za największe zagrożenie rozwoju Polski uznał narastający dług krajowy i zagraniczny, zatory płatnicze i niekorzystny bilans w handlu zagranicznym. Mogą one — jego zdaniem — zachwiać kruchymi podstawami wzrostu osiągniętego w 1993 roku.

Pytany, o postawę koalicji — kontynuującej politykę poprzedników, którą krytykowała w kampanii wyborczej — Pawlak przyznał, iż nie sądził „że sytuacja jest tak trudna”.

Koszty obsługi długu przekra-

czają rozmiary deficytu budżetowego — przypomniał premier dodając — że liczy na pomyślne zakończenie negocjacji z Klubem Londyńskim. Decyzje wierzycieli powinny uwzględniać nasze możliwości; twarda postawa może spowodować, że Polska utraci stabilność finansową — uważa premier.

Do najważniejszych zadań rządu w br. Pawlak zaliczył zmianę systemu emerytalno-rentowego, tak by „nie był uzależniony od bieżącej koniunktury budżetu”, korekty w prywatyzacji oraz stworzenia spójnego, jednakowego dla wszystkich sektorów systemu podatkowego. „Zmierzamy do rozwiązań premiujących wszystkich, którzy rzetelnie rozliczają się z podatków”, inwestują i eksportują — stwierdził.

Zapowiedział też wniesienie w br. do Sejmu projektu ustawy o reprivatyzacji i przywrócenie stanu posiadania prawowitym właścicielom, choć „nie można liczyć, że uda się wyrównać wszystkie krzywdy, które wynikają z niesprawiedliwości historii”.

Pytany czy ograniczy administrację rządową, Pawlak oświadczył, że problem nie polega na tym, ile administracja kosztuje, ale jak pracuje. Jego zdaniem potrzebne jest zwiększenie wydatków na służby podatkowe i celne (m.in. na łączność i system informatyczny). Wskazał, że usprawnieniu administracji służy również przekazywanie samorządom „tych kompetencji, które mogą udźwignąć”.

„Nie chodzi nam o centralizację władzy, ale nie chodzi też o centralne przerzucenie odpowiedzialności na samorządy. W wielu konkretnych przypadkach okazało się, że zainteresowanie np. przejmowaniem szkół nie jest aż takie duże, bo subwencje — na które być może niektórzy liczyli, że zrobią całkiem niezły interes — wcale nie są takie wysokie” — stwierdził premier.

Odnosząc się do zapowiedzi zmian wojewodów, Pawlak powiedział: „Pan Mazowiecki, kiedy objął władzę wymienił wszystkich wojewodów. Ja myślę, że jest to dla nas niedościgniony wzór. Nie zamierzamy się licytować w tym zakresie”.

(PAP)

## Po 20 lutym — banderole obowiązkowe

Po 20 lutym wszystkie papierosy i alkohole krajowe i zagraniczne będą musiały posiadać banderole. Ustawa o oznaczeniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy nakłada taki obowiązek na wszystkie tego rodzaju wyroby, pozostawiając jednak krajowym producentom czas na sprzedaż zapasów właśnie do 20 lutego — wyjaśnił w poniedziałek wiceminister finansów Witold Modzelewski.

Banderolowanie wyrobów krajowych obowiązuje od 1 stycznia. Oznacza to, że wyroby wyprodukowane po tej dacie muszą posiadać banderole. Zapasy papierosów i alkoholu, na podstawie dokonanego spisu towarów, będą mogły być sprzedawane bez banderol do 20 lutego. Po tym terminie wszyscy handlowcy, którzy będą w ich posiadaniu muszą wykupić banderole tzw. legalizacyjne.

Zasada ta jest więc podobna do zastosowanej jesienią ub.r dla papierosów i alkoholi z importu z

tych, że importerzy mieli 30 dni na sprzedaż zapasów, a krajowi producenci mają 60 dni.

(PAP)

## Ambasador Rosji w Goldapi

## Żart polityka

Jurij Kaszlew, ambasador Rosji w Polsce przebywał wczoraj w Goldapi. Spotkał się z Cezarym Cieślukowskim, wojewodą suwalskim i Jackiem Czarneckim, przewodniczącym sejmiku samorządowego.

Wizyta Kaszlewa miała półprywatny charakter. Ambasadorowi Rosji chodziło o obejrzenie postępu prac na przejściu granicznym z Goldapi do Gusiewa (Okręg Kaliningradzki). Już wcześniej J. Kaszlew żartował, że nie opuści Polski przed uruchomieniem goldapskiego przejścia.

(yes)

## W Augustowie

## Cmentarni wandal

Augustowska policja ujawniła dwóch sprawców dewastacji miejscowego cmentarza. Jeden z wandalów ma 19 lat, drugi jest o rok starszy.

Barbarzyńskiej dewastacji 25 mogił dokonano, jak informowaliśmy, na początku listopada ub.r. Zdarzenie zbulwersowało opinię publiczną. Wyczyn przypisywano satanistom.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że sprawcy działali z pobudek chuligańskich. Pijani poszli na cmentarz w nocy z 1 na 2 listopada. Rozbili kilka płyt nagrobkowych, wyrócili krzyże. Dwie doby później wrócili, aby dokończyć dzieła.

(yes)

## Czesi na wschodniej granicy

30 grudnia minionego roku 24-letni Czech, Vladimír, usiłował przekroczyć wschodnią granicę w Kuźnicy Białostockiej samochodem marki BMW na podstawie sfalszowanego dowodu rejestracyjnego. Następnego dnia prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

Była to już druga próba wywiezienia przez wschodnią granicę samochodu podejrzanego pochodzenia przez obywateli Czech.

Pierwsza miała miejsce 27 grudnia, kiedy to 25-letni Ładislav i Sławomir zostali zatrzymani podczas próby przekroczenia granicy na przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej. Jechali oni dwoma samochodami marki Audi, w których zauważono przeróbki numerów silnika. Wszystkie pojazdy zostały zabezpieczone, policja prowadzi czynności mające ustalić czy samochody są kradzione.

(jg)

## POZNAJ SIŁESWOICH PIENIĘDZY

## Notowania z 3.01. 1994 r.

| KANTOR                | DOLAR  |           | MARKA  |           | RUBEL  |           | FUNT   |           |
|-----------------------|--------|-----------|--------|-----------|--------|-----------|--------|-----------|
|                       | kup no | sprz edaż | kup no | sprz edaż | kup no | sprz edaż | kup no | sprz edaż |
| Eik „U KLEMENSA”      | 20900  | 21100     | 12000  | 12150     | 13     | 15        | 30800  | 31500     |
| Łomża „LOMBARD”       | 21200  | 21300     | 12100  | 12150     | —      | —         | 31000  | 31200     |
| Suwałki „BAX”         | 21150  | 21700     | 12000  | 12200     | —      | —         | 30800  | 31200     |
| Giżycko „ORBIS”       | 21000  | 21400     | 12000  | 12200     | —      | —         | 30900  | 31300     |
| Białystok „LEGIONOWA” | 21150  | 21500     | 12100  | 12200     | 12     | 15        | 29950  | 31200     |
| PBG w Białymstoku     | 21200  | 21400     | 12000  | 12200     | —      | —         | 30800  | 31200     |
| Kurs NBP              | 20984  | 21840     | 12098  | 12592     | —      | —         | 31023  | 32289     |

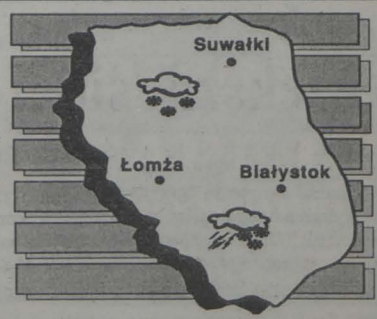
## Wtorek, 4.01.1994 r.

0°C/3°C

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Opady śniegu, śniegu z deszczem i deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków północno-wschodnich.

(ela)

Imieniny:  
Eugeniusza, Tytusa



Od godziny 10 rano do 23 wieczorem, 2 stycznia w Białymstoku grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Podczas zbiórek, koncertów, happeningów zebrano 735 mln zł.

# ORKIESTRA SERC

W całej Polsce zebrano prawie 25 miliardów złotych — zakupiony zostanie za nie sprzęt medyczny dla dziecięcych szpitali.

— Ma on trafić także do Białegostoku. Będziemy się na pewno o to starać — mówi Jonasz Tołopilo, organizator WOSP w Białymstoku.

Może dlatego cała akcja przybrała znacznie większe rozmiary niż w ubiegłym roku. Teraz odbyły się dwa koncerty rockowe — gwiazd i młodych zespołów białostockich, koncert w Filharmonii i mnóstwo innych imprez.

Akcja rozkręcała się z godziny na godzinę. Jeszcze o 10.00 ulice były puste, nie było na nich kwestujących. Ale już o godz. 12 nie można było przejść przez ul. M. Skłodowskiej lub Lipową nie spotykając młodych ludzi z puszkami, pudełkami, skarbankami i reklamówkami, do których zbierali pieniądze. Zapełniały się one najczęściej drobnymi banknotami — nawet 100, 500 i 1000 złotych. Ale zdarzały się i banknoty milionowe. W zamian otrzymywało się czerwone serduszką i uśmiech. Czasami można było — tak jak od harcerzy z 25. supraskiej drużyny — dostać też ciastko.

Pieniądze wrzucali i starsi, i młodzi. W Białostockim Teatrze Lalek kwestowały postacie z ich ulubionych bajek.

— Przecież może zachorować każde dziecko, nawet ja albo moja siostrzyczka — mówi 10-letni Tomek Zalewski.

Jednak impreza ruszyła na całego dopiero od godziny 10.30. Na placu przed Filharmonią witano się z całą Polską. Było to możliwe dzięki telewizji, która przywołała do Białegostoku sprzęt pozwalają-

cy na łączność przez satelitę. To dzięki telekomunikacji cała Polska mogła zobaczyć czarnego św. Mikołaja obok drugiego, który miał białą skórę, zabawę przy ognisku, kapłanów Kościoła prawosławnego, którzy zebrali podczas mszy św. 18 mln zł. Tego dnia wszyscy byli razem, bez względu na kolor skóry, nację i wyznanie.

W gmachu Filharmonii mieścił się też punkt zbiorczy, do którego docierały wszystkie zebrane pieniądze. Pierwsza puszka trafiła tam już o godzinie 11. Tempo zbierania pieniędzy rosło. O godz. 15 było już ponad 150 mln zł. Potem ruszyła lawina milionów — za siedem złotych serduszek 120 mln zł (najdroższe serduszek sprzedano za 28 mln zł), 26 mln zł przyniosła aukcja obrazów, 16 mln zł koncert „Młody Rock Białostocki”, 52 mln zł pochodziło z koncertu gwiazd w hali „Jagiellonii”.

Dzięki radiu i telewizji z minuty na minutę gęstniał tłum na niewielkim placu przed Filharmonią. Przez kilka godzin bawiło się kilkanaście tysięcy mieszkańców Białegostoku. Doskonała atmosfera panowała też w „Kręgu” i hali „Jagiellonii”. W hali bawiło się ponad 2,5 tysiąca osób. Hey, Closterkeller, Houk, Collage, Cytaś i Edyta Bartosiewicz zagrali wspaniale i pokazali, że także dzięki muzyce można być razem i sobie pomagać.

— Może popełniliśmy kilka błędów, ale pokazaliśmy, że potrafimy działać wszyscy razem. Chyba nigdy nie było takiego zaangażowania jak 2 stycznia — powiedział Jonasz Tołopilo.

RAFAL RUDNICKI

## Serce ze znakiem zapytania

Niedzielną akcją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zmobilizowała białostoczanie — nawet tych niezbyt zamożnych — do udziału w zbiorce pieniędzy na rzecz chorych dzieci. Wśród licznych form gromadzenia datków dużą popularnością cieszyły się aukcje — nie tylko złotych serduszek, symboli Owsiakowej akcji, ale np. dzieł sztuki.

Białostoccy plastycy wystawili swoje prace na aukcji, zorganizowanej przez Związek Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa. Problemy związane z organizowaniem tego przedsięwzięcia ujawniły się na wiele dni przed niedzielą 2 stycznia, a polegały głównie na różnicach w interpretacji założeń Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tutejsze środowisko wyraźnie się podzieliło: jedni uważali, że przy okazji sami też powinni co nieco zarobić; inni — przeciwnie — reprezen-

towali stanowisko, iż w tym dniu należy zrezygnować z jakichkolwiek zysków i wszystkie pieniądze uzyskane ze sprzedaży dzieł sztuki przekazać na rzecz dzieci.

W rezultacie ci drudzy, którzy byli w zdecydowanej mniejszości, wycofali swoje prace z aukcji. Dwudziestu kilku artystów — uczestników aukcji — utargowało w sumie na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 26 mln 700 tys. złotych. Dużo to czy mało? Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż w wielu przypadkach wyceniano od 100 do 500 tys. złotych (np. cena wywoławcza 4 mln — sprzedano za 4,5 mln), a właśnie owa suma wyceniana była przeznaczana na chore dzieci, nie trzeba przeprowadzać wielkich obliczeń, żeby się zorientować, że do kieszeni artystów trafiło więcej pieniędzy niż do kasy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Wydaje się, że gdzieś po drodze, w ogniu dyskusji i bałaganu organizacyjnego, zagubiono ideę Jurka Owsiaaka. Wprawdzie nie od dzisiaj wiadomo, że czasy nie są łatwe do przetrwania dla artystów plastyków, jednak duże wątpliwości budzi fakt, iż sposobem na podreperowanie prywatnej kasy stał się udział w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym bardziej, że wielu prac nie sprzedano tylko dlatego, iż ceny wywoławcze były wysrubowane ponad wszelką miarę, w rezultacie nie zyskał ani autor dzieła, ani główni adresaci niedzielnej akcji — chore niemowlęta.

JANINA WERPACHOWSKA

## SUWALSKIE

W woj. suwalskim najwięcej pieniędzy zebrano w Augustowie — ok. 50 mln zł. M. in. jedna z mieszkanki ofiarowała milion złotych. Do akcji włączyła się cała rodzina Hintertanów, która własnymi siłami uzbierała 11 mln zł. Do skarbanki ustawionej na placu Zygmunta Augusta, gdzie odbył się koncert rockowy i bal kotylinowy, trafiło 6 mln zł. Z aukcji obrazów, ofiarowanych m. in. przez Irenę Krzywińską i Marię Gorulę, uzyskano prawie 2 mln zł.

W Augustowie zbierano również pieniądze na potrzeby Fundacji SOS Obrony Życia Poczętego. Ofiarodawcami byli uczestnicy sylwestrowych bali w 5 lokalach. Konto fundacji wzbogaciło się o 8,5 mln zł.

W Elku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała na ponad 38 mln zł. Zbiórka pieniędzy będzie kontynuowana w szkołach przez najbliższe 2-3 tygodnie. Godną pochwałą inicjatywę wykaźało się czterech taksówkarzy z firmy „Taksówka na telefon”. Na konto WOSP przeznaczyli cały swój poobiedni i nocny utarg — razem 3,6 mln zł. Pan Ryszard Zagórski zadzwonił z Kanady do matki z prośbą, aby przekazała złotą obrączkę. Tak też się stało.

W Sejnach wystąpił Marek Gałązka, Teatr 3/4 Krzysztofa Rasta z „Pastorałką” Schillera oraz zespoły Frank Rubel z Olecka, Night Come z Suwałk, Ygory oraz Paczka Gwóźdź z Sejn. Finansowy bilans niedzielni — ponad 17 mln zł, 30 dolarów, 5 marek i 5 litewskich litów. Być może WOSP w Sejnach zagra jeszcze głośniej. Komendant policji, Stanisław Bartosiewicz wyraził chęć przekazania orkiestry towaru pochodzącego z przemytu, który zalega pomieszczenia komendy. Z pomysłem zapoznano warszawskie biuro WOSP. Wartość zajętogo towaru, będącego własnością Skarbu Państwa, wynosi 4 mld zł.

W Gołdapi z koncertu zespołów rockowych uzyskano 6,5 mln zł. Zbiórka pieniędzy od mieszkańców potrwa do czwartku. Prawie 34 miliony dorzuciło Węgorzewo, a Giżycko ponad 16 mln. W Olecku kwestowali uczniowie Liceum Społecznego, którym udało się zebrać ponad 10 mln złotych i 10 marek.

Od 1 stycznia w Białymstoku

## Tajna policja

1 stycznia w Białymstoku został utworzony wydział do walki z przestępczością zorganizowaną. Docelowo ma liczyć około 30 policjantów. Podlegać będzie bezpośrednio pod Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną przy Komendzie Głównej Policji w Warszawie.

Dwanaście tzw. „Pezetów”, w których w całym kraju będzie pracowało ok. 300 policjantów, to jednostki utajnione. Jest to konieczne z uwagi na charakter spraw, którymi będą się zajmować: przemyt narkotyków, afery gospodarcze, handel bronią. Jeśli zostanie zmieniona ustawa o policji, będą zajmować się też ochroną świadka koronnego. Wydziały te będą kontynuatorem antymafijnej grupy „Maraton”, działającej od kwietnia ub.r. w strukturach Komendy Głównej Policji.

Najtrudniej napisać o prawie 70-tysięcznych wojewódzkich Suwałkach. Przez całą niedzielę zebrano... niecałe 5 mln zł, m. in. w biurze PTTK — 100 tys. złotych. Żadnych imprez, żadnych koncertów — nie. W Suwałkach WOSP przemianowano w Wielki Wstyd. Honoru miasta próbowali ratować jedynie uczestnicy balu w hali OSiR, którzy wysupłali ponad 12 mln zł na potrzeby dziecięcego oddziału intensywnej terapii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

(m)

## ŁOMŻA

Niedzielną akcją charytatywną Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łomży przyniosła dochód 150 mln zł. Przeszło 120 mln pochodzi z kwesty ulicznej, jaką pielęgniarki, lekarze i uczennice Zespołu Szkół Medycznych przeprowadzili w Łomży i Piątncy. Pozostałe wpływy to dochody z aukcji, na której wystawiono m. in. prace plastyczne, witraże oraz trzy Złote Serduszką odlane ze złota, zebranego przez Wielką Orkiestrę w ub. roku. Sprzedano je za cenę od 5,5 do 6,5 mln zł.

Mieszkańcy Łomży ofiarowali także podczas kwesty złotą biżuterię.

(MK)

W Giżycku, od wczesnych godzin przedpołudniowych kwestowała w niedzielę Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Do godziny 17.00 na ulicach Grodu nad Niegocinem młodzi ludzie z czerwonymi serduszkami, nie tylko na odzieży, zebrali od przechodniów ponad 8 mln złotych.

O 16.00 w Miejskim Domu Kultury rozpoczął się koncert zespołów rockowych z rejonu Giżycka i jednego z Białorusi, który przybył na specjalne zaproszenie Klubu Garnizonowego. Na elektronicznych organach grał również Piotr Adamski, znany muzyk jazzowy.

Ogółem kwesta w Giżycku przyniosła efekt w postaci ponad 16 mln złotych, zebranych na ulicach, w kinie „Fala” i podczas koncertu. Od poniedziałku wpływają również pieniądze z okolic Giżycka, np. z Upalt dostarczone „pokłosie” w wysokości miliona złotych, z urzędzonej tam dzień wcześniej dyskoteki.

W Giżycku i jego okolicach kwesta na rzecz podopiecznych Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy potrwa jeszcze, w szkołach i na ulicach, dwa tygodnie.

(kz)

## SIEDEM ODWAŻNYCH

Tylko po 3 gminy z województwa białostockiego i łomżyńskiego zdecydowało się przejść od 1 stycznia 1994 r. szkoły podstawowe. I tak na Białostocczyźnie Białystok, Rutka, Narewka dołączyły do Knyszyna, Wyszek, Wasilkowa i Narwi, które wcześniej zaczęły zarządzać swoją oświatą. W woj. łomżyńskim jako pierwsze zdobyły się na taki gest gminy Szczuczyna, Rutka i Zambrowa.

W Suwałkach jedynie Elk zdecydował się wziąć na swój garnuszek podstawówki. Od 1991 roku tylko Wydminy, Plaska, Sztabin i Kruklanki zaopiekowały się gminnym szkolnictwem. Pozostałe 42 gminy województwa przegłosowały sprawę na nie, najczęściej przewagą jednego lub dwóch głosów. Suwałki wahały się do 30 grudnia, by w końcu w przedostatnim dniu mijającego roku zdecydować przewagą jednego głosu, że 10 podstawówek pozostanie pod opieką kuratorium.

(AKA)

## Z LITWINAMI DO WIOSNY

Do 31 marca br. rząd przedłożył obowiązywanie wspólnych polsko-litewskich odpraw na przejściu granicznym Ogródniki-Łódź. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami umowa wygasła 31 grudnia ub.r.

Celnicy i funkcjonariusze Straży Granicznej nie kryją swego niezadowolenia. Ich zdaniem, zlikwidowanie wspólnych odpraw, to niezbędny warunek „ucywilizowania” Ogródnika, gdzie m. in. za sprawą litewskich służb granicznych dzieją się rzeczy wołające o pomstę do nieba.

Jak się dowiedzieliśmy, do rozstania ze wschodnimi sąsiadami nie dopuścił ośobiście premier Waldemar Pawlak. Przypuszczalnie nie chciał pogarszać stosunków między oboma państwami przed planowaną wizytą na Litwie i ewentualnym podpisaniem traktatu o dobrosąsiedztwie.

(yes)

## ZIELONA SZKOŁA W GOŁDAPI

W Liceum Ogólnokształcącym w Gołdapi 3 bm. zainaugurowała działalność 7-dniowa „Zielona Szkoła”, w której zajęciach uczestniczy m. in. kilkunastuosobowa grupa uczniów z Białorusi.

Lekcje pogłębiające wiedzę z zakresu ekologii, geografii i historii odbywają się nie w murach szkolnych lecz w terenie.

Gołdapskie liceum organizuje podobne zajęcia od 3 lat. Dotychczas brała w nich udział młodzież z Litwy, Kaliningradu oraz różnych rejonów Polski. Program zajęć „Zielonej Szkoły” ustalają sami uczniowie.

najnowocześniejszą broń, środki łączności i samochody, jakimi dysponuje polska policja. Niewykluczone, że policjanci, którzy będą tam pracować, otrzymają nową tożsamość.

„Pezetów” nie uszczupla stanu osobowego białostockiej policji — na ich utworzenie MSW przeznaczyło dodatkowe etaty. Jak się dowiedzieliśmy, jako kryterium utworzenia w danym mieście nowych wydziałów uznawano m. in. wielkość ośrodków, bliskość granicy oraz fakt istnienia Delegatur Urzędu Ochrony Państwa. — Niewątpliwie w Białymstoku istnieje konieczność utworzenia takich struktur — twierdzą policjanci. — Przestępcy są coraz lepiej zorganizowani i coraz bardziej niebezpieczni.

Wraz z utworzeniem nowego wydziału białostocka policja stanie się jedną z najprężniejszych w kraju. Przypomnijmy, że istnieją tu także Oddział Prewencji i grupa antyterrorystyczna, a każda z komend rejonowych posiada wydział bądź komórkę zajmującą się przestępstwami gospodarczymi. (jg)

Akt oskarżenia przeciwko byłemu prezesowi Banku Wschodniego (2)

## ZŁE KREDYTY, ZŁY PREZES

Jak informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Gazety Współczesnej”, Prokuratura Rejonowa w Białymstoku zakończyła śledztwo w sprawie bezzasadnego udzielenia przeszło 8-miliardowych kredytów przez byłego prezesa Banku Wschodniego, Antoniego U.

Oprócz zarzutu działania na szkodę banku, akt oskarżenia zawiera jeszcze 7 innych punktów. Między innymi Antoni U. oskarżony jest o przywłaszczenie na szkodę spółki „Medreks” w Łapach — 285 milionów złotych.

Jak się okazało, były prezes banku był jednocześnie udziałowcem i przewodniczącym tej spółki. Z aktu oskarżenia wynika, że jednego dnia (koniec listopada 91) nabył 300 udziałów w spółce za 300 milionów złotych, a następnego dnia podjął z jej kasy 300 milionów zaliczki na organizację wspólnego przedsiębiorstwa i sklepu w Grodnie. Rozliczył się jednak tylko z 15 milionów złotych. Jednocześnie nie podjął żadnych działań, by zrealizować przedsięwzięcie.

Poza tym, w czasie kontrolowania „Medreksu” przez Urząd Kontroli Skarbowej, Antoni U., chcąc wytłumaczyć się z pobranej zaliczki, wysłał oświadczenie, w którym wyjaśniał, że na koszty organizacyjne i podróże wydał 111,2 milionów zł. Przedstawił jednocześnie stosowną umowę na miejsce brokerskie na Grodzieńskiej Giełdzie „Grodno—Zachód” za 10 tys. dolarów. Zdaniem prokuratury umowa ta została podrobiona. Antoni U. posiadając druk umowy, wypełnił go, nie prowadząc żadnych rozmów w tej sprawie z władzami grodzieńskiej spółki. Zarówno oświadczenie, jak i umowa przedstawione urzędnikom UKS, miały wprowadzić w błąd kontrolujących. W ten sposób były prezes wyludził też poświadczenie nieprawdy w protokole z kontroli „Medreksu”.

W trakcie postępowania prowadzonego przeciwko Antoniemu U., okazało się również, że były prezes poświadczył nieprawdę, zapewniając, że biznesmen Sławomir J. posiada 239 500 akcji Banku Wschodniego, na które w

rzeczywistości wpłacił on pieniądze, ale naprawdę miał on jedynie 59 550 akcji.

Ponadto ustalono, że były prezes Banku Wschodniego w czasie pełnienia swojej funkcji poświadczył nieprawdę w 21 delegacjach służbowych, na szkodę Banku Wschodniego i spółki „SET” (której Antoni U. był zastępcą dyrektora). Podawał w nich fakty wyjazdów służbowych, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Z tytułu zwrotu kosztów delegacji były prezes odebrał z obu firm przeszło 54 miliony złotych.

Przypomnijmy, że dwa najważniejsze zarzuty, jakie obciążają byłego prezesa Banku Wschodniego, dotyczą: — działania na szkodę banku poprzez udzielenie wielomiliardowych kredytów bez wcześniejszego rozpoznania możliwości finansowo—gospodarczych klientów oraz bez zabezpieczenia majątkowego, — udzielenia kredytu i gwarancji kredytowych firmie „Interlak” na łączną sumę 1,95 mld zł w zamian za łapówkę w postaci Fiata 126 p. W sprawie tej oskarżone są (też o udzielenie „złych kredytów”) oprócz Antoniego U., m.in. byli wiceprezesi tego banku — Jolanta Sz. i Janina K. oraz przedstawiciele firmy „Interlak”: Krzysztof H. i Wiesław K. (za wręczenie łapówek).

Sprawę rozpatrzy Sąd Wojewódzki w Białymstoku.

Rafał Malinowski

### W Białymstoku

## Niepełnosprawnym trochę łatwiej

Ten rok był dla niepełnosprawnych białostoczian trochę łaskawszy. Wojewódzkiemu Ośrodkowi do spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych udało się nawiązać współpracę z władzami miasta i wprowadzić kilka inwestycji, które ułatwiają inwalidom poruszanie się po mieście. W większości te inwestycje finansowane są z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych.

W śródmieściu na przejściach dla pieszych obniżone zostały krawężniki, co ułatwia chodzenie i jazdę wózkami. Te inwestycje będą kontynuowane w innych częściach miasta, podpisane są umowy między Wojewódzkim Ośrodkiem a Wojewódzką Dyрекcją Dróg Miejskich na wszystkie przejścia w Białymstoku.

Również w śródmieściu, na przejściach gdzie znajduje się sygnalizacja świetlna, montowane są sygnalizatory dźwiękowe dla niewidomych. Włączają się one na zielonym świetle i wyłączają

przy zmianie świateł, dając sygnał kiedy można bezpiecznie przechodzić na drugą stronę ulicy. Przed kilkoma dniami taki sygnalizator zamontowany został na przejściu koło Centralu, wcześniej przy Cristalu. Jak poinformował nas inż. arch. Sławomir Kakareko z Wojewódzkiego Ośrodka do spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, sygnalizatory będą instalowane w Białymstoku w trzech etapach. W pierwszym — do marca — w śródmieściu. Koszt pary takich urządzeń wynosi 1,8 mln zł.

Zupełną nowością jest w Białymstoku autobus komunikacji miejskiej przystosowany do zabierania inwalidów na wózkach. Wyjechał on na miasto dopiero 10 dni temu i obsługuje jedną linię — nr 2 z Nowego Miasta do Dojld (w godz. 9—17). Szwedzka winda, zamontowana w autobusie, kosztowała 400 mln zł i na to poszły pieniądze z Funduszu Niepełnosprawnych, natomiast koszty eksploatacji ponosić będzie Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej. Państwowy Fun-

## Prokuratura Wojewódzka w Łomży?

Wojewoda łomżyński zamierza w tych dniach wystąpić do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o reaktywowanie w Łomży Prokuratury Wojewódzkiej.

Kompetencje prokuratury łomżyńskiej przejęła z dniem 1 kwietnia 1992 roku Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku. Decyzję tę, podjętą przez ówczesnego ministra sprawiedliwości, oficjalnie uzasadniano „względami oszczędnościowymi”. W Łomży została ona jednoznacznie odczytana jako przygrywka do likwidacji województwa. Oficjalne protesty złożyli m.in. wojewoda J. Brzeziński oraz Sejmik Samorządowy, który przy okazji protestował przeciwko wchodzeniu z reformą podziału terytorialnego kraju „tylnymi drzwiami”.

Były to protesty o tyle uzasadnione, że w praktyce „oszczędności” resortu z tytułu likwidacji jednostki wojewódzkiej w Łomży

są bardzo wątpliwe. Pozostały zarówno dział śledczy (przylącono go do Prokuratury Rejonowej w Łomży) jak i dział nadzoru (pod nazwą Ośrodka Zamiejscowego). Resort nadal łoży na utrzymanie tych samych obiektów, którymi dysponowała dawna Prokuratura Wojewódzka.

— Zajmujemy się dokładnie tym samym, co przed likwidacją jednostki wojewódzkiej — powiedział „Gazecie” szefowa Ośrodka Zamiejscowego, Krystyna Michalczyk — Kondratowicz. — Z tym tylko, że po podpisaniu musimy jeździć do Białegostoku.

Jak się dowiedzieliśmy, za reaktywowaniem Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży są szefowie Prokuratury Wojewódzkiej i Apellacyjnej z Białegostoku.

Ideę popiera także przewodniczący Sejmiku Samorządowego województwa łomżyńskiego, Stanisław Jabłoński: jeśli potrzebne będzie wsparcie, Sejmik na pewno wystąpi ze stosowną uchwałą — zapowiada.

Nie daje natomiast żadnych szans na powodzenie tego przedsięwzięcia poseł SLD Mieczysław Czerniawski: — Przynajmniej nie w roku 1994, gdyż nadal nie ma jasności, jakie będą ostateczne losy reformy terytorialnej kraju. Rozmawiałem nieoficjalnie z wicepremierem Cimoszewiczem, który jest jednocześnie szefem resortu sprawiedliwości. Nie wspominał, by były rozważane możliwości przywrócenia instytucji wojewódzkich wcześniej zlikwidowanych — powiedział „Gazecie” pan poseł Czerniawski.

(MK)

## Żona dla rolnika

W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepletowie odbyła się Wojewódzka Olimpiada Wiedzy i Umiejętności z zakresu gospodarstwa rolnego. Brało w niej udział 30 dziewcząt i kobiet, wyłonionych w eliminacjach rejonowych. Okazało się, że najlepsze kandydatki na żony dla rolników pochodzą z okolic Grajewo.

Trzy pierwsze miejsca zajęły: Genowefa Borkowska z Bukowa, gm. Rajgród, Janina Niebrzydowska z Uściank, gm. Grajewo, Krystyna Kuligowska z Łempic, gm. Wasosz. Atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu gospodarstwa domowego ufundowały ODR i Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z Łomży. Następną edycja olimpiady w tym roku.

(SAR)

Producenci dziwią się, że ktoś pyta o atest

## PIH na dziecięcym wózku

Bajecznie kolorowe, z różnymi „bajerami” typu nosidelka, ceratki, parasolki, pozytywki — takie wózki dzieciinne przyciągają wzrok klienta. Ale czy są równie bezpieczne, co piękne? Kontrolerzy PIH zakwestionowali 119 spośród 125 przebadanych wózków, oferowanych do sprzedaży w woj. białostockim i łomżyńskim.

Każdy wózek oferowany do sprzedaży, bez względu na to, czy jest produkcyjny krajowy, czy zagraniczny, musi mieć świadectwo kwalifikacji jakości z Centralnego Biura Jakości Wyrobów (z pozytywnych, specjalistycznych badań wytrzymałościowo — mechanicznych), atest Państwowego Zakładu Higieny (na materiały i surowce zastosowane do produkcji wózka pod względem higieniczno — toksykologicznym), opinię Instytutu Matki i Dziecka (dotyczącą badań wartości użytkowej wózka).

Okazuje się, że w białostockich i łomżyńskich sklepach — co wykazał Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Białymstoku w czasie kontroli w IV kwartale 1994 roku — są sprzedawane wózki bez wymaganych dokumentów.

Tymczasem z powodu ukrytych wad konstrukcyjnych wózka może dojść do nieszczęśliwego wypadku: wypadnięcia dziecka, obcięcia palców malucha lub opiekuna itp.

Inspektorzy PIH skontrolowali 45 partii czyli 125 wózków dziecięcych; zakwestionowali aż 119 wózków

w 40 partiach (najwięcej produkowanych jest w Warszawie, Częstochowie i za granicą). Żaden z zakwestionowanych wózków nie miał atestu PZH.

Zakwestionowane wózki zostały wycofane ze sprzedaży, a producenci poproszeni o nadesłanie dokumentów. Okazało się wtedy, że wielu z nich nie wie, jak wymagane dokumenty powinny wyglądać. Niektórzy handlowcy, jak PPHU „Godex” z Warszawy, sprzedający wózki francuskie (firmy RENOLUX) i niemieckie, byli przekonani, że wózki importowane nie potrzebują atestu.

„W braku odpowiednich dokumentów dostrzega się nie tylko zaniedbania i wygodnictwo, ale także chęć uzyskania jak największego obrotu i zysków przy minimalnych kosztach i nakładach pracy, nie bacząc na końcowe konsekwencje w przypadku zaistnienia nieszczęśliwego wypadku” — czytamy we wnioskach PIH z przeprowadzonych kontroli.

Inspektorat zapowiedział kontynuację takich kontroli w przyszłości.

MN

## Półprawdy PSL

Z kół zbliżonych do władz białostockiego PSL—u otrzymaliśmy informację o spotkaniach przedstawicieli białostockich władz PSL—u i SLD, w czasie których dyskutowano o stosunku koalicjantów do ewentualnych zmian personalnych w kierownictwie Urzędu Wojewódzkiego. Z informacji wynikało, że koalicjanci ustalili, iż wojewoda Stanisław Prutis powinien pozostać, natomiast będą wnioskować zmianę na stanowisku wicewojewody. Jako nowy wicewojewoda miał zostać wskazany Anatol Wakuluk, redaktor naczelny „Gazety Tygodniowej”.

— Nic mi nie wiadomo jakoby była rozpatrywana moja kandydatura — powiedział wczoraj „Współczesnej” Anatol Wakuluk. — Jest to o tyle prawdopodobne, o ile prawdopodobne jest rozpatrywanie kandydatury każdego mieszkańca Białostocczyzny. Od kilku

miesięcy spekuluje się kim zostanie. Nic jednak z tego nie wynika. Po prostu ludzie sobie spekulują i mają do tego prawo.

Również Halina Rutkowska, szefowa biura poselskiego białostockich posłów SLD nie potwierdziła informacji, jakoby naczelny

Tygodniowej miał zostać nowym wicewojewodą.

— Prawdą jest jedynie to, że koalicjanci ustalili konieczność zmiany na tym stanowisku. Na razie nie było rozmów o żadnych kandydatach. Konkretniejsze rozmowy odbędą się około 15 stycznia — powiedziała Halina Rutkowska.

Wicewojewoda Aleksander Usakiewicz nie został jeszcze poinformowany o decyzji białostockich partii: PSL i SLD. Domyślał się możliwości takiego rozwiązania, otrzymywał nieoficjalne sygnały.

— Ale nie ma co się łudzić. W takich sytuacjach oficjalna jest dopiero dymisja. Tak długo jak jej nie otrzymałem pozostaje na stanowisku i pracuję — powiedział wicewojewoda Aleksander Usakiewicz.

(mr)

Donosy są jedyną pomocą

## Po omacku w szarej strefie

Co piąty Polak zatrudniony w sektorze prywatnym wykonuje swoje obowiązki na czarno. W skali kraju daje to potężną armię 1,2 mln nielegalnych pracowników. Takie szacunki ogłosiła niedawno Państwowa Inspekcja Pracy.

O szarej strefie gospodarczej mówi się coraz głośniej. Znikają w niej nie tylko ludzie, za których nikt nie płaci składek ubezpieczeniowych i którzy sami nie płacą podatku dochodowego, ale i całe firmy. Zjawisko to, choć znane w świecie, zaczyna u nas przybierać patologiczne rozmiary. Zyski wabią a ryzyko wypadki wydaje się niewielkie. Wciąż nie istnieją środki prawne pozwalające skutecznie walczyć z procederem, a w przypadku jego wykrycia najwyższa grzywna to 5 mln zł.

### PO OBU STRONACH

Korzyści pracodawcy wynikające np. z nieopłacenia składki w ZUS są oczywiste. W jego kieszeni pozostaje kwota równa prawie połowie wypłaconych pensji (43% składki plus 5% na Fundusz Pracy). Nie zawsze usuwa on pracowników z wszelkich rejestrów. Czasem wystarczy zamiast umowy o pracę zawrzeć umowę — zlecenie albo umówiwszy się co do wysokości płacy, ubezpieczyć pracownika (za jego zgodą lub bez) na najniższą możliwą stawkę, co boleśnie odczuje on w przypadku choroby.

Na omijanie przepisów nieraz godzą się sami zatrudnieni. Zarejestrowanych bezrobotnych ubezpiecza np. Urząd Pracy i ta kwestia wydaje im się wtedy drugorzędna. Jeszcze częściej jednak, nawet wiedząc, że są ze szkoda dla własnych interesów wykorzystywani, boją się zaprotestować, by nie utracić z trudem zdobytego źródła dochodów. Bywają też cynicznie oszukiwani.

### POLSKA DLA POLAKÓW?

Ekscytującym niektórych tematem jest nielegalne zatrudnianie cudzoziemców. Obywatele WNP robią u nas teraz to, co do niedawna Polacy na Zachodzie — wykonują ciężkie prace za pieniądze, na które nikt by się u nas nie godził, wykorzystując korzystny przelicznik dolara w swoich krajach.

Dzięki temu niekiedy udaje się za ułamek ceny wymalować mieszkanie, położyć dach, uszyć

spodnie czy zebrać truskawki. Pozytki wydają się obustronne. Prawie każdy z czymś takim się zetknął lub o tym słyszał, ale skala zjawiska pozostaje nieuchwytna.

Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku, obejmujący swym zasięgiem trzy województwa, otrzymał w ubiegłym roku w tej sprawie kilka donosów. Na miejscu tłumaczono jednak, że Ukraińcy remontujący cerkiew czy Białorusini rozładujący betonowe blocki nie są pracownikami a gośćmi, którzy odwiedzając się za nocleg i utrzymanie służą bezpłatną pomocą. I nie ma sposobu, by udowodnić, że wszyscy mijają się z prawdą.

Przed kolegium stanął niedawno właściciel zakładu budowlanego, który stwierdził, że nie ma pojęcia, skąd na jego placu wziął się człowiek, który umknął próbującemu go wylegitymować inspektorowi, a ze wschodnim akcentem mówi w tej okolicy wszyscy. Nie został, oczywiście, ukarany.

Udało się jedynie udowodnić, że grupa Rosjan wznoszących jeden z białostockich gmachów nie miała, wbrew zapewnieniom właścicieli firmy, pozwoleni wydanych w innej części kraju.

Zresztą o pozwolenia na legalną pracę cudzoziemców nie jest łatwo. W woj. białostockim ma je około stu osób, głównie ze Wschodu — bioenergoterapeuci, choreografowie, muzycy, sportowcy, menedżerowie i współwłaściciele polsko — białoruskich firm. Z całą pewnością nie mogą na nie liczyć budowlańcy, fachowcy z branży budowlanej czy rolnej, a więc tych, w których i nasi specjaliści i robotnicy nie mogą znaleźć zajęcia.

Nielegalna praca cudzoziemców, mimo bicia przez niektórych polityków piany hasłami „Polska dla Polaków”, to wciąż margines, choć nie wiadomo jak szeroki. Nielegalna praca rodaków to już rzeczywisty problem gospodarczy i społeczny.

### INSPEKTORZY W POŚCIGU

Okręgowy Inspektorat Pracy rutynowo skontrolował w ubie-

głym roku 8 zakładów uspołecznionych i 82 prywatne. Wykryto, że aż 20 z nich nie zgłosiło swej działalności do PIP (a muszą to zrobić wszyscy zatrudniający kogoś w oparciu o umowę o pracę), w 21 nie zawarto umowy na piśmie ze 137 osobami (choć umowy ustne nasze prawo również uznaje za ważne), w 8 nie zgłoszono 32 pracowników do ZUS, a w 18 — 204 pracowników zatrudniano na umowę — zlecenie, chociaż charakter pracy wskazywał na istnienie stosunku pracy.

Warto tu wspomnieć, że zatrudnianie na podstawie umowy — zlecenia nie daje żadnych uprawnień pracowniczych i w konsekwencji później emerytalnych, jeżeli zawarto je na czas nie dłuższy niż 30 dni. Jeśli jednak można udowodnić, że zajęcie nie miało charakteru umowy o dzieło (wykonywano je osobiście, odpłatnie, pod nadzorem, w określonych rygorach i czasie a ryzyko spoczywało na pracodawcy) sąd może na wniosek pracownika zmienić umowę — zlecenie na umowę o pracę na czas określony i nakazać pracodawcy opłacenie składek ubezpieczeniowych.

Na trop oszustw można trafić właściwie jedynie dzięki donosom, ale i tutaj, tak jak w sprawie cudzoziemców, trudno cokolwiek udowodnić. Działą podobny mechanizm.

Inspektor zastaje np. w warsztacie stolarskim dziesięciu mężczyzn. Przepisy nie pozwalają mu ich wylegitymować, a właściciel spokojnie wyjaśnia, że nie ma on tu czego szukać, gdyż nikogo nie zatrudnia. Ci tutaj to znajomi, z którymi świadczą sobie wzajemnie nieodpłatne usługi sąsiedzkie. Dziś oni mnie, jutro ja im... Podobnych zdarzeń jest mnóstwo.

Choć uświadomiono już sobie, że nielegalny rynek pracy jest chorobą bolesną, nie znaleziono na nią lekarstwa. Wciąż leczy się objawy, nie przyczyny. Skuteczne instrumenty prawne znajdują się ponoć w projekcie nowego Kodeksu Pracy i kilku innych przepisów. Postuluje się też powołanie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli PIP, ZUS, Urzędu Skarbowego i policji, która zajęłaby się wyłączeniem przeciwdziałaniem temu zjawisku. Kroki podjęte muszą być szybko, jeżeli się nie ma, jak dotąd, błędzić w szarej strefie po omacku.

DOROTA WYSOCKA

## JAK MINĄŁ ROK?

Mijający rok zmusza do refleksji, analizy dokonań, przypomnienia sukcesów i porażek. Poprosiliśmy o nie mieszkańców Grajewa.

Andrzej Ciechanowicz — burmistrz miasta:

Sukcesem jest fakt realizacji szeregu inwestycji, z których najważniejszą jest rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków. Jej uruchomienie nastąpi w czerwcu br. Do pozytywów zaliczam również utworzenie Straży Miejskiej.

Niepokojącym zjawiskiem jest dalszy wzrost bezrobocia i bezsilność w tworzeniu nowych miejsc pracy. Brak zrozumienia ze strony Kuratora Oświaty, uniemożliwił utworzenie nowej szkoły średniej. Nowy rząd odłożył w czasie przeprowadzenia reformy „powiatowej”. Moim zdaniem na powstaniu powiatu zyskałaby lokalna

społeczność, chociażby przez możliwość kontrolowania i decydowania o przeznaczeniu pieniędzy miejscowych podatników.

Tadeusz Soliński — dyrektor Rejonu Telekomunikacji:

Cieszy przeprowadzka do nowych pomieszczeń biurowych, ale niewątpliwym wydarzeniem było podłączenie Grajewa do sieci międzymiastowej i międzynarodowej. W Rajgrodzie przybyło 150 abonentów, a w Szczuczynie telefon może posiadać każdy chętny.

Nie spełniliśmy oczekiwań grajewian na uruchomienie 1000 — numerowej centrali. Przewidujemy, że nastąpi to w roku bieżącym.

Jan Lebiedziński — kierownik Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego:

Po reorganizacji Oddziały Doradztwa Rolniczego utrwaliły swoją wysoką pozycję wśród firm zajmujących się sprawami rolnictwa. Stałe wprowadzanie nowoczesnego wyposażenia technicznego znacznie ułatwia nam pracę. Dopracowaliśmy się skutecznych metod współpracy ze szkołami rolniczymi.

Negatywnym zjawiskiem jest obniżenie dochodów w całej sferze budżetowej.

Zanotował: (SAR)

## Łomża ma basen

W tych dniach oddany zostanie do użytku basen kryty przy Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży. Dziś inwestorzy — Kuratorium Oświaty i Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkanowa, przekazują dyrekcji SP nr 10 klucze do nowego obiektu.

Wspólna inwestycja Kuratorium i LSM jest bardzo udana. Basen o wymiarach 25 na 13 metrów i prawie 2 m głębokości będzie służył nie tylko amatorom, ale i treningom sekcji pływackich. Miesięczne utrzymanie obiektu, który jest integralną częścią SP nr 10, wyniesie 200-240 mln zł. Dyrekcja szkoły jest dobrej myśli — zainteresowanie pływaniem jest tak duże, że zarobi on na swoje utrzymanie, jeśli nie całkowicie, to w znacznej części.

Basen czynny będzie od godz. 6.00 do 22.00. Czas od godz. 7.45 do 17.00 zarezerwowany jest dla uczniów „dziesiątki” i innych szkół. W pozostałych godzinach popływać może każdy za odpłatnością 30 tys. zł za godzinę (lub 20 tys., jeśli ktoś zdecyduje się na wykupienie miesięcznego karnetu). Będą organizowane kursy nauki pływania dla dorosłych i dzieci.

(MK)

— A my to robimy fachowo. Inne służby nie są do takich czynności przygotowane — mówi kpt. Krzysztof Kroszkiewicz z giżyckiej JR-G.

— W myśl ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, jest ona odpowiedzialna za ratowanie życia ludzkiego m.in. przy wypadkach drogowych.

W minionym roku giżyccy strażacy nie odnotowali poważnego pożaru, w wyniku którego doszłoby do wysokich strat materialnych. Niestety, w płomieniach zginęła jedna osoba. Pożarem, w który zaangażowane były najpoważniejsze siły JR-G, był pożar budynku znajdującego się na twierdzy Boyen. Z powodu braku ujęć wody na twierdzy i utrudnionego dojazdu do płonącego budynku, uległ on całkowitemu zniszczeniu.

Do zadań ratowniczych dodać trzeba jeszcze obowiązek tzw. ratownictwa podlodowego, w którym od kilku tygodni szkoli się 12 giżyckich strażaków.

(kz)

## Chłopiec z zapalkami

Sześć pożarów w ciągu niespełna trzech dni spowodował Tadeusz G., 33-letni piroman z Węgorzewa. Policja zatrzymała sprawcę, który obecnie przebywa na obserwacji w węgorskim Szpitalu Psychiatrycznym.

W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia ok. 24 zapaliła się stodoła w Sztynorcie. Strażakom udało się ugasić pożar, lecz zaledwie godzinę później przyszło wezwanie z odległej o kilka kilometrów Ruskiej Wsi. Już wówczas policja podejrzewała działalność piromana.

Nazajutrz, 27 grudnia, Tadeusz G. przy pomocy szmaty nasączonej benzyną usiłował podpalić budynek Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Węgorzewie, przy ul. Zamkowej. Zdarzenie miało miejsce ok. godz. 19. Ogień zauważono i stłumiono w zarodku. Pół godziny później w płomieniach stanęła klatka bloku mieszkalnego przy ulicy Zamkowej. O 22.45 zapalił się dach budynku przy Sienkiewicza, w którym mieszkają komendant rejonowy policji i jeden z węgorskich księży. Piromana zatrzymano 28 grudnia podczas kolejnej próby podpalenia.

Prokuratura Rejonowa w Giżycku przedstawiła mu zarzut z artykułu 138 par.1 Kodeksu Karnego („podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”). Psychiatry rozstrzygną, czy Tadeusz G. był poczytalny.

(yes)

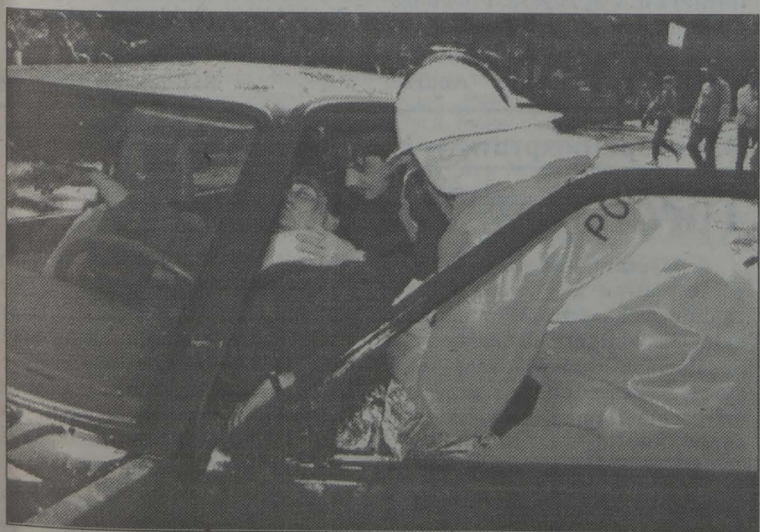
## Posel zaprasza

Posel SLD Mieczysław Czerniawski zaprasza do swojego biura w Łomży przy ul. Wojska Polskiego 1, tel. 16-40-11 codziennie w godz. 8.00-15.00. Osobiście posel przyjmuje interesantów w poniedziałki, w godz. 10.00-12.00.

(MK)

### W Giżycku

## Volkswagen ratowniczy



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekazało giżyckiej Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej, jeden z 370 volkswagenów-furgonetek, przeznaczonych dla zadań ratownictwa drogowego. Aktualnie samochód jest przystosowywany do tych celów.

W ubiegłym roku, do 1 grudnia, w rejonie Giżycka zanotowano 101 wypadków drogowych, w których zginęło 18 osób, a 110 było rannych. Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza interweniowała w 30 proc. tych wypadków. Poważnym problemem w akcjach ratowniczych jest, zdaniem strażaków, zbyt późne lub wręcz niepowiadomienie ich jednostki przez inne służby o fakcie wypadku. Znany jest przypadek śmierci mężczyzny, którego niewyszkoleni świadkowie wypadku wydobyli z wraku samochodu dopiero po pół godziny od kolizji, przyczyniając się do jego śmierci.



## NAJLEPIEJ PRZYTULIĆ

Po Sylwestrze, podobnie jak po świętach Bożego Narodzenia, do lecznic trafiło dużo zwierząt z objawami zatrucia pokarmowego. Wielu właścicieli prosiło o środki uspokajające dla psów, które nerwowo reagują na wybuchy petard.

— Ludzie często traktują zwierzęta jak śmietnik — powiedziała Teresa Trąbińska z lecznicy Animal w Białymstoku — Karmią je resztkami ze stołu. A że w święta tych resztek jest więcej, zwierzęta chorują.

Zdarza się, że w święta przekarmiają zwierzęta także ci, którzy na co dzień pilnują, by psie czy kocie menu składało się z odpowiednich produktów. Po prostu przygotowując świąteczne dania nie mogą oprzeć się pokusie wyprawienia świąt swym czworonogom. W rezultacie pies, który co dzień jada Pedegree Pal albo makaron czy kaszę z warzywami, dostaje po kawałku szynki, ryby, pasztetu, czekolady... Tego psi żołądek wytrzymać nie może.

— Zazwyczaj po takim przeżyciu wystarczy zastosować 24 — godzinną głodówkę — radzi lekarz weterynarii, Teresa Trąbińska — Oczywiście, trzeba podawać wodę do picia, można też podać kefir lub zsiadłe mleko.

Po takich świętach trzeba też częściej niż zwykle wyprowadzać zwierzę na dwór, zapewnić mu więcej ruchu podczas długiego spaceru.

Jeśli występuje biegunka lub wymioty, można podawać zwierzętom środki ziołowe przeciwko niestrawności. Gdy zwierzę wymiotuje, ale jednocześnie wykazuje apetyt — nie ma powodów do niepokoju. Natomiast jeśli ostre wymioty utrzymują się dłużej niż pół dnia, zwierzę nie ma apetytu i jest oświecone — trzeba udać się do lekarza weterynarii, który zaordynuje leki. W innym przypadku mo-

## Kto wynalazł krzyżówkę?

Jedną z najpopularniejszych rozrywek w wielu krajach świata jest rozwiązywanie i opracowywanie krzyżówek. Wynalezienie tej formy rozrywki umysłowej przypisuje się dziennikarzowi Arthurowi Wynnowi, który wyemigrował z Liverpoolu do Nowego Jorku. Pierwsza jego krzyżówka ukazała się w „New York Herald” 21 grudnia 1913 roku. Czytelnicy zaakceptowali eksperyment i Wynn zaczął posyłać krzyżówki także do innych wydawnictw.

Londyńskie pismo „Sunday Times” zamieściło pierwszą krzyżówkę dopiero 11 stycznia 1925 roku. Z biegiem czasu zaczęły je publikować również inne gazety brytyjskie i europejskie.

(Opr. jc)

że dojść do odwodnienia organizmu i w efekcie nawet do śmierci zwierzęcia.

W okresie między świętami a Sylwestrem psie nerwy były wystawione na mocną próbę. Zwierzęta boją się burzy i różnego typu wybuchów, a w tym roku na ulicach wybuchało znacznie więcej petard niż zwykle. Wielu właścicieli zwierząt prosiło w lecznicach o środki uspokajające dla swych czworonogów, nerwowo reagujących na hałasy za oknem.

— Wypisywaliśmy recepty z lekami uspokajającymi, ale tylko w przypadkach, gdy pies był naszym stałym pacjentem i znamy jego właściciela — powiedziała Teresa Trąbińska — Zastosowanie tych leków było uzasadnione szczególnie w przypadkach, gdy właściciele psów w Sylwestra bawili się poza domem. Najskuteczniejszym środkiem, który uspokaja zszarpane psie nerwy, jest jednak zwykłe przytulenie zwierzęcia.

JOLANTA GADEK

Łowiska Polski Północno-Wschodniej

## HALECKIE (Ołówka)

Jezioro o lokalnej nazwie Alek, osiadłe w trójkącie miejscowości: Oracze — Miluki — Straduny, według wykazu sporządzonego przez UW w Suwałkach, zwie się Haleckie i jest zlokalizowane na terenie gminy Elk.

Linia brzegowa niezbyt poręczona, a jej całkowita długość wynosi 4900 m — jest słabo rozwinięta z nielicznymi, bardzo płytkimi zatoczkami, porośnięta jest pałąką wąsko i szerokolistną, sitowiem oraz tatarakiem. Konfiguracja dna misy jeziornej nie wykazuje gwałtownych spadków. Brak górów podwodnych. Podłoże w wielu fragmentach twarde, miejscami kamieniste. Zbiornik przepływowy leżący w zlewni Narwi przez cieki: rz. Elk, Kanał Rudzki, rz. Biebrze. Bezpośrednie otoczenie jeziora stanowią podmokłe łąki, pastwiska oraz częściowo pola uprawne.

Ujście rzeki Elk, przepływającej przez m. Straduny, do jeziora Alek doliną podmokłej łąki, przyciąga licznych fanów wędkarstwa w trzeciej dekadzie kwietnia, gdy „płoc” na ciąg.

Maksymalna długość jeziora w linii N-S, wynosi 1800 m zaś w linii przepływu rzeki Elk — 900 m.

Zbiornik należy do przepływowych o bardzo dobre natlenionej wodzie, tak latem jak i zimą. Obfita strefa litoralna i należyte natlenienie, sprzyjają rozwojowi wszystkich gatunków ryb nizinnych — jeziorowych.

W latach 1956-62 występowały gatunki ryb: leszcz, węgorz, płoc, szczupak, lin, okoń, jaź, kleń, karp, wzdreg, ukleja, sum. W roku 1993 z wymienionego rybostanu ubyły sumy, a ich miejsce zajęły sandacze. W okresie występo-

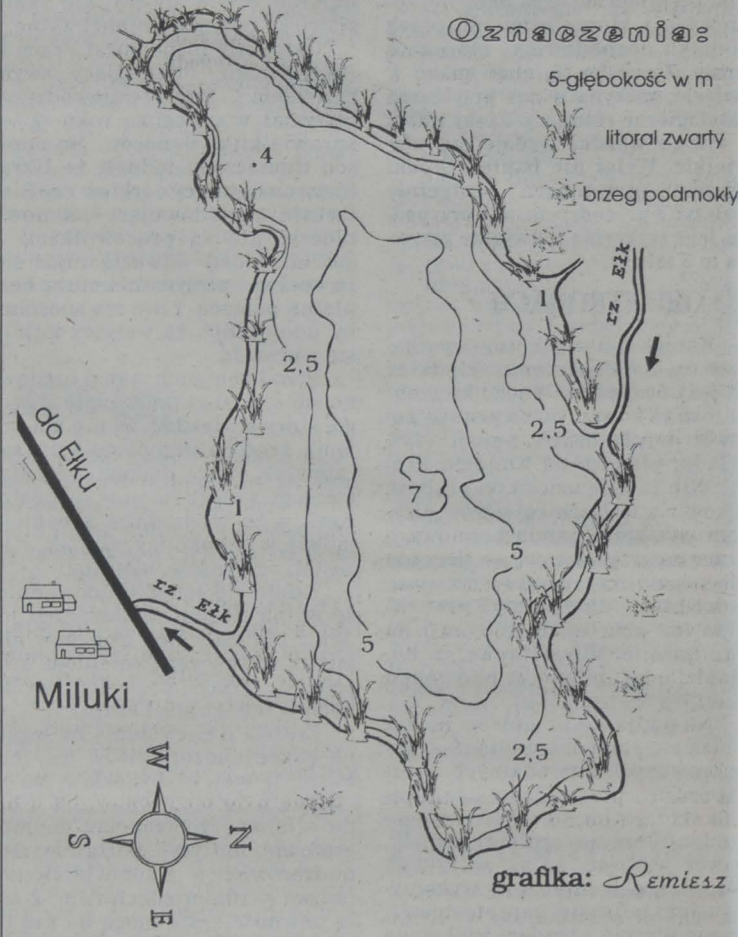
wania pokrywy lodowej najchętniej poławiany jest okoń. Spokojna konfiguracja dna, czyni zbiornik równomiernym pod względem zasiedlania, bez wyraźnego upodobania fragmentów jeziora.

Jezioro Haleckie (Ołówka), jest własnością skarbu państwa.

Aktualnie trwa urzędowa procedura ustalenia dzierżawcy. Wg stanu na 20.12.1993 r., kandydatem na dzierżawcę jeziora Haleckie (powierzchnia 94ha) jest Polski Związek Wędkarski Zarząd Okręgu w Suwałkach.

REMIESZ

## PLAN BATYMETRYCZNY JEZIORA HALECKIE



grafika: Remiesz

## Kto awansuje, kto spadnie ?

Początek roku jest doskonałą okazją do przedstawienia kalendarza imprez w regionie i nie tylko. Grający w brydża sportowego będą mieli okazję do uczestnictwa w wielu turniejach. Plan PZBS-u zakłada, iż rozgrywki centralne skumulowane będą w pierwszej połowie roku, natomiast druga część poświęcona będzie wyłącznie lidze.

Dlatego OZBS białostocki planuje eliminacje mistrzostw Polski par i teamów rozegrać na przełomie stycznia i lutego. Podobnie też powinny postąpić OZBS-y łomżyński i suwalski.

Zmiana systemu rozgrywek ligowych spowodowała, iż nie udało się zakończyć rywalizacji w ligach okręgowych. W okręgówce białostockiej, w grupie walczących o awans, znalazły się: „Sokół” Sokółka, „Domred” Białystok, „Społem” Bielsk Podlaski i „Bojary” Białystok.

Te właśnie drużyny rozegrają 22 stycznia walkę o pierwsze miejsce i status trzecioligowca. Mecze grupy finałowej i drużyn walczących o dalsze miejsca rozegrane zostaną w Białymstoku w Zespole Szkół Zawodowych nr 5 na ul. Antoniuk Fabryczny 40 o godz. 9.00. Przy okazji — serdeczne podziękowania pani dyrektor Janinie Nierychlewskiej, bez której pomocy nie udałooby się imprezy zorganizować.

Dwudziesty drugi i dwudziesty trzeci stycznia, to terminy meczów

trzeciej ligi. Po rozegraniu spotkań — każdy z każdym — nastąpił podział na sześciodrużynowy finał i dwie grupy po pięć drużyn, broniących się przed spadkiem. Przed sezonem wydawało się, że liga zdominowana będzie przez drużyny olsztyńskie. Tymczasem w gronie finalistów znalazła się tylko „Łączność” Olsztyn. Pozostali mogą mieć kłopoty z utrzymaniem się w lidze. Przypominam, że spada aż sześć drużyn. Niespodziankę, in minus, sprawił także spadkowiec z drugiej ligi „Włóknarz” Białystok, nie kwalifikując się do finału. Przyjemnym zaskoczeniem natomiast jest postawa „Olimpii” Zambrów, która zajmuje drugie miejsce z zaledwie dwunastopunktową stratą do lidera. Oczywiście, miejsce lidera zajmuje drużyna „Gazety Współczesnej”. Nie wypada przecież reprezentować tak znakomitej firmy i zajmować innego miejsca (ten fragment to, oczywiście, podlizywanie się sponсорom). Finał rozegrają pomiędzy sobą:

- 1 — „Gazeta Współczesna” Białystok
- 2 — „Olimpia” Zambrów
- 3 — „Promyk” Ciechanów
- 4 — „Łączność” Olsztyn
- 5 — „Czarni” Olecko
- 6 — „PRIM” Elk.

Jak widać, drużyny z naszych trzech województw mają nie najgorsze pozycje do dalszej walki. Miejmy nadzieję, że już niedługo jedna z nich znajdzie się w gronie drugoligowców.

W Białymstoku zakończono rywalizację par w turniejach lokalnych. Wczoraj rozegrano pierwszy turniej z nowego cyklu. Prowadzona punktacja długofalowa zakończy się w czerwcu. Ubiegłoroczną wygrał zdecydowanie Andrzej

## ♠ ♣ ♠ ♣ Brydż

Mer, przed niżej podpisanymi i Bogdanem Nadowskim. Przypominam, że turnieje rozgrywane są regularnie co poniedziałek w ośrodku OSiR-u przy ul. Włókniarowej (nad basenem) o godz. 17.30. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych grą w brydża. Debiutanci mogą liczyć na specjalną opiekę.

10 stycznia o godz. 17 odbędzie się zebranie organizacyjne kursu brydżowego dla dzieci i młodzieży. Chętni proszeni są o przybycie do lokalu OSiR-u. Kurs trwać będzie ok. trzech miesięcy, mogą w nim uczestniczyć dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej i młodzież licealna.

MIROSLAW HANUSZ

## Dla niepełnosprawnych

## Turnusy w Augustowie

W styczniu i lutym osoby niepełnosprawne mogą skorzystać z 14-dniowych wczasów rehabilitacyjnych, jakie organizowane są w Sanatorium „Budowlani” w Augustowie. Niezbędne jest przy tym orzeczenie Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa.

Koszt pobytu na jednym turnusie wynosi od 3 mln do 3,3 mln zł,

ale 80 proc. pokrywa Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, 20 proc. uczestnik. Szczegółowych informacji udziela Towarzystwo Walki z Kalectwem, którego biuro mieści się w Białymstoku przy ul. Św. Rocha 3 (Poradnia Dermatologiczna). Tel. 231-35 lub 984.

(ros)

## Hej kołęda, kołęda!

Wojewódzkie Spotkania Zespołów Kołędniczych urządzają: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz terenowe placówki kulturalne.

W sobotę, 15 bm. w Gminnym Ośrodku Kultury w Juchnowcu i w niedzielę, 16 bm. w podobnej placówce kulturalnej w Czeremsku wystąpi po kilkadziesiąt chórów i grup kołędniczych. W obu ośrodkach kultury imprezy będą się rozpoczynały o godz. 11.

Warto dodać, że w tych dniach wspomniane zespoły będą również kołędowały w Juchnowcu i w Czeremsku oraz w okolicznych miejscowościach na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W 1993 roku w Wojewódzkich Spotkaniach Zespołów Kołędniczych uczestniczyło około 700 wykonawców. Padł rekord zainteresowania. Grupy obrzędowe śpiewały po polsku, białorusku i ukraińsku. Z gwiazdą, szopką oraz z „herodami”, a także z kołędą współczesną i jasełkami.

22 i 23 stycznia w Domu Kultury w Bielsku Podlaskim

odbędzie się Międzywojewódzki Przegląd Zespołów Kołędniczych. Wystąpią najlepsze zespoły i soliści wyłonieni w ub. roku w woj. białostockim, a także najlepsze grupy kołędnicze z innych — sąsiednich województw.

Województwo białostockie będą na nim reprezentowały: „Szolajdzianki” z Łap-Szolajd, „Orzeszki” z Orzeszkowa (gmina Hajnówka), „Borowianki” ze wsi Żuki (gmina Tykocin), „Czyżowianie” z Czyż i „Długoleżczanki” z Długoleży oraz zespoły śpiewacze „Koplańianki” z Koplan (gmina Juchnowiec) i z Mielnika.

W kategorii wykonawców prezentujących tzw. formy współczesne i z teatralizacją do udziału w eliminacjach międzywojewódzkiego sześciu zakwalifikowały się: grupa oazowa z kościoła Św. Rodziny w Czarnej Białostockiej, chór Kościoła Chrześcijan Baptystów w Narwi, zespoły: wokalny „Emi” z Drohiczyzna, chłopców wokalo-instrumentalny z Michałowa i instrumentalny z zespołu gitar klasycznych z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku oraz soliści — Agnieszka Czarnecka i Marcin Bieta z Czarnej Białostockiej, a także instrumentalistka — Małgorzata Maj z Białegostoku.

(JC)

## PRZĘDZĄ MALOWANE

Tytułu twórczyni ludowej nie otrzymuje się za umiejętność tkania, nawet najbardziej mistrzowskiego. Trzeba jeszcze wykazać się ilością nagrodzonych prac w konkursach, oryginalnych, artystycznych. Alicja Kochanowska z Janowa taki tytuł i legitymację Stowarzyszenia Twórców Ludowych otrzymała w 1976 roku.

— **Lubię tkać na konkurs** — mówi. — Nie muszę powtarzać wtedy wzorów, zdaje się na wyobraźnię i nie zawsze na początku wiem, co z tego wyjdzie. Dywan konkursowy mogę wykonać w ciągu dwóch tygodni, ale poświęcając temu cały czas, z przerwami na spanie.

Na tegorocznym konkursie tkaniny dwuosnowowej „Codzienność przedzą malowaną”, ogłoszonym przez Gminny Ośrodek Kultury w Janowie, jej nagrodzony dywan nosił tytuł „Niedziela Palmowa”. Inne, wcześniejsze, to „Moje gospodarstwo”, „Wesele na wsi”, „Wielkanoc”.

Jej prace znajdują się w muzeach w Toruniu, Warszawie, Białymstoku, Lublinie. Zakupiono je do Włoch i Anglii. Do Izby Tkactwa Regionalnego w Janowie ofiarowała ostatnio makatę.

Tkania nauczyła się od mamy, Wandy Olchanowskiej, w Kuplisku. Ale zajęła się nim dopiero po wyjściu za mąż, w Trofimówce. Podobnie jak wiele kobiet. Wtedy był to niezły zarobek, a „Cepelia” zajmowała się nie tylko zbytem, urządziła także spotkania, wycieczki. Obecnie bardzo mało jest zamówień na tkaniny.

W tym rejonie tkactwo ludowe znane było od wieków. Są o nim wzmianki w monografii jano-wskiej parafii z XVIII wieku. Jednakże dopiero po II wojnie prof. Eleonora Plutyńska podniosła je do rangi sztuki, wprowadzając

tkaninę dwuosnowową, znaną dziś na świecie. Żyją jeszcze twórczynie, które z nią współpracowały.

Coraz mniej młodych osób zajmuje się jednak tą piękną sztuką.



Alicja Kochanowska z uczennicą.

## Magia grzechu w Szkolnym Teatrze

W przeszłości Hiszpania miała znakomitych dramaturgów. Obok takich sławnych nazwisk jak Lope de Vega, Cervantes i Tirso de Molina, niezwykle cennym dorobkiem, zaznaczyła się twórczość Pedro Calderona de la Barca. Jego pisarstwo jest wszechstronne i bardzo urozmaicone: tragedie, komedie „plaszczą i szpady”, dramaty filozoficzne; teatr religijny, a w nim „autos” eucharystyczne o problematyce teologicznej z alegorycznymi postaciami; sztuki historyczne, legendarne i mitologiczne, o dużej sile poetyckiego wyrazu i języka.

Powszechnie — przypomnijmy — Calderon jest u nas znany ze sztuki „Książę niezłomny”, spolszczonej przez Juliusza Słowackiego. I właśnie utwór tego pisarza — „Magia grzechu” — przygotował Teatr Szkolny Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku. Autor opracowania dramatycznego, Tadeusz Słobodzianek określa sztukę jako „auto sacramental alegoryczny”.

A o czym rzecz cała? Mówiąc ogólnie, o naszych zmysłach i ludzkich wadach...

Córka Alicji Kochanowskiej nie garnie się do krosna, bardziej już interesuje się syn, który na studiach ma zajęcia z etnografii.

Celem kontynuowania tradycji ludowych, GOK w Janowie otrzymał granty z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Alicji Kochanowskiej powierzono naukę tkania na krosnach dzieci z oddziału specjalnego miejscowej szkoły podstawowej.

(a)

## Arcybiskup u chorych

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczyli m.in. metropolita białostocki — arcybiskup Stanisław Szymek, wojewoda Stanisław Prutis, lekarz wojewódzki — dr Krzysztof Chętnik, prezes Rady Nadzorczej szpitala — Danuta Zawadzka. Po podzieleniu się opłatkami z pracownikami szpitala goście odwiedzili chorych na Oddziale Kardiologicznym i Reanimacji.

(ros)

## ... i u rzemieślników

— **Rzemiosło polskie** kojarzy mi się zawsze z troską o godność tego zawodu, kontynuowaniem tradycji rodzinnych, poczuciem odpowiedzialności za swą pracę, dobrym wykonywaniem usług, szkoleniem zawodowym młodzieży oraz — co jest niezmiernie ważne — kształtowaniem jej postaw i charakterów przez pracę — powiedział metropolita białostocki, arcybiskup Stanisław Szymek podczas tradycyjnego spotkania świąteczno-noworocznego z liczным gronem przedstawicieli poszczególnych cechów.

Prezes Izby Rzemieślniczej — Władysław Klim podkreślił, że w zakładach, których istnieje w naszym regionie ponad 4 tys., tajniki przyszłego zawodu poznaje ponad 5 tys. dziewcząt i chłopców. W październiku ub. r. białostocka Izba Rzemieślnicza obchodzić będzie swe 65-lecie.

(h)

## Prezydent u emerytów

W ubiegłą środę przy opłatkach spotkali się emeryci ze stowarzyszenia Samopomoc Emerycka dzielnicy Antoniuk w Białymstoku. Świątecznie — noworoczne życzenia złożyli im: prezydent miasta Lech Rutkowski, senator Barbara Łekawa, dr Małgorzata Halicka i prof. Wojciech Pędich z Zakładu Gerontologii Akademii Medycznej.

Podczas spotkania emeryci zaprezentowali wiersze ułożone specjalnie na tę okazję, a chór Rady Seniorów śpiewał kołędę.

Stowarzyszenie samopomocy istnieje na Antoniuku już niemal rok. Wzorowane jest na niemieckich radach seniorów i zajmuje się integracją środowiska ludzi starszych, zachęca do niesienia sobie wzajemnej pomocy.

Wigilia odbyła się w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, bowiem stowarzyszenie nie posiada stałej siedziby. Emeryci wierzą jednak, że przy pomocy władz miejskich i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którego pracownicy zaangażowani są w działalność towarzystwa, uda się znaleźć jakieś pomieszczenie.

(jg)

## SUKCES MOŻE BYĆ KLĘSKĄ

Rozmowa z JANEM MARIĄ JACKOWSKIM — autorem książki „Bitwa o Polskę”, laureatem nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka

— **Pańska książka** spotkała się z dużym zainteresowaniem i bardzo różnymi opiniami. Jedni chwala, inni nie ukrywają swej niechęci. Czy spodziewał się pan takiego rozgłosu i aż takiego rezonansu?

— Sukces czytelniczy przeszedł moje najśmielsze oczekiwania mimo wyraźnej niechęci, szczególnie środowisk opiniotwórczych. Zainteresowanie wzrosło, gdy się okazało, że Ojciec Święty przeczytał „Bitwę o Polskę”, a nawet wypowiedział się na jej temat. Książka „przebiega” się przez media, aczkolwiek tam była wobec niej zastosowana blokada.

— **Nie oszczędza pan polityków i używa dość dosadnych określeń.** Przytoczę tylko niektóre: „Lech Wałęsa, lider polskiej sceny politycznej ostatnich czterech lat, udowodnił, że jest graczem najsukcesowniejszym i najzre-

czniejszym, przywódcą obdarzonym wręcz zwierzęcym instynktem i intuicją”, „Pawlak jest figurantem w rękach tych, którzy obalili rząd Olszewskiego”, „Leszek Balcerowicz jest nieprzemakalny”, „Jan Krzysztof Bielecki doprowadził do rozchwiania gospodarki a Janusz Lewandowski wslawił się zniszczeniem kilku gałęzi przemysłu”, Bronisław Geremek — „bardzo zręczny gracz”...

— **Politycy** lubią, gdy się o nich pisze. Czasami nie jest ważne — czy dobrze, czy też źle. Większa jest jednak niechęć do ocen czy określeń danej osoby, niż do zarzutów merytorycznych. Im bardziej jednak pisze się docieklawie — tym w większej jest to cenie.

— **W książce jest wiele ocen politycznych dotyczących osób, sposobu sprawowania władzy i podejmowania decyzji...**

— Nie jestem politykiem ani też członkiem jakiegokolwiek partii, lecz publicystą. Bronię prawdy, która dla wielu może być niewygodna. Żyjemy w czasach nieoczekiwanych zmian i zaskakujących decyzji. Jak choćby nominacja Wiesława Walendziaka na szefa telewizji. Ale to, co może być sukcesem, może stać się klęską. I odwrotnie.

— **Pana „Bitwa o Polskę”** zdaje się zapowiadać...

— ... bitwę o media, która zresztą już się rozpoczęła. Przejawem tego może być posunięcie Wałęsy dotyczące trzech członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ale to tylko fragment decydującej rozgrywki. Odnoszę wrażenie, że pismo prezydenta o cofnięcie poparcia dla trzech członków wspomnianej Rady, nie jest samodzielną decyzją Wałęsy. Zapadła ona poza gabinetami. Tak do końca to nie znam źródeł i przyczyn takiego właśnie stanowiska Wałęsy.

— **Jaka jest pańska ocena na temat porażki prawicy w niedawnych wyborach do parlamentu, jej obecnej sytuacji i szans?**

— Istniejący elektorat prawicy poczuł się zawiedziony grami liderów. Degrengoladzie postępującej w ciągu minionych czterech lat, powiedziano — nie. Zaważyła też polityka antyrodzinna, prowadzona w ciągu minionych czterdziestu pięciu lat i nie zmieniająca w ostatnich czterech latach.

Obecnie prawica jest rozdrobniona. Bardzo trudno jej stworzyć program pozytywny. Życie w polityce nie znosi próżni. Wśród wielu działań bardzo potrzebnych na scenie życia publicznego, istotną rolę mogą spełnić Akcja Katolicka — jeśli takowa powstanie i już działające Diecezjalne Stowarzyszenia Rodzin. Nadzieja jest młode pokolenie i rodziny. Struktury polityczne — w dotychczasowym kształcie — nie poderwą elektoratu.

— **Co pan sądzi o prezydenturze Lecha Wałęsy?**

— Jeśli sporządzić bilans tej prezydentury, to jej konto może mieć wynik ujemny. Szczególnie negatywnie oceniam rolę prezydenta Wałęsy w nasileniu demoralizacji i dezintegracji społecznej w najbliższym z mediów, jakim jest Telewizja Polska.

Rozmawiał:

BOHDAN HRYNIEWIECKI

JAN MARIA JACKOWSKI — dziennikarz prasowy i telewizyjny. Debiutował jako fotoreporter w „Tygodniku Solidarność” (1981), jako publicysta — w „Tygodniku Powszechnym”. Opublikował kilkadziesiąt artykułów, szkiców i rozpraw w 25 czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Współautor książki „Interpelacje. Kulisy manipulacji”. Od 1989 r. pracuje w telewizji. Prowadzi program „Rodzina Rodzinie”. Po ukazaniu się w ub. r. książki „Bitwa o Polskę” uczestniczył w ponad 50 spotkaniach z czytelnikami. W czasach studenckich i w ramach prac kół naukowych, a także z racji obowiązków zawodowych i spraw osobistych odwiedził Białystok, Tykocin i Supraśl. Wspomina zwłaszcza spotkania z fotografikiem Wiktorem Wolkowem.

Spółdzielcy przeciw „komunalnym”

# WOLNOĆ TOMKU... ?

W Polsce zarejestrowane są 4 tys. spółdzielni mieszkaniowych. Faktyczną działalność prowadzi półtora tysiąca. 200 spółdzielni zrzeszonych jest w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych, 600 innych systematycznie korzysta z jego pomocy.

Działający od listopada 1992 r. ZRMS powstał m.in. po to, by dbać o interesy spółdzielni mieszkaniowych w zmieniającym się systemie prawno-ekonomicznym. Jest doradcą oraz wnioskodawcą powstających regulacji ustawowych dotyczących spraw mieszkaniowości. W grudniu, na wniosek Związku Rewizyjnego, wprowadzono także nowy zapis w przepisach o podatku dochodowym od osób prawnych. Nowy artykuł wprowadza istotną ulgę podatkową dla spółdzielni mieszkaniowych zwalniając od podatku: „dochody spółdzielni mieszkaniowych uzyskane z gospodarki zasobami mieszkaniowymi i innych źródeł przychodów, w części wydatkowanej w roku podatkowym lub w roku po nim następu-

jącym na cele związane z utrzymaniem zasobów mieszkaniowych i inne cele statutowe, z wyjątkiem działalności gospodarczej”.

— Spółdzielnie, dzięki tej decyzji, zachowują w swej dyspozycji miliony albo i miliardy złotych — twierdzą członkowie Zarządu ZRSM — które dotychczas musiały odprowadzać do budżetu państwa z tytułu opodatkowania np. odsetek od lokat terminowych w bankach lub dochodów z innej działalności niż gospodarka własnymi zasobami mieszkaniowymi.

Związek zaopiniował także projekty nowych ustaw regulujących sprawy mieszkaniowe. Jednym z nich jest projekt ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Proponuje on ekonomizację czynszów

najmu lokali w budynkach komunalnych, zakładowych oraz wielorodzinnych budynkach prywatnych i zdaniem związku „sluszenie niesie nieuzasadnione uprzywilejowanie rodzin mieszkających w tych domach”.

Ta uprzywilejowana grupa najemców stanowi jedną trzecią ogółu polskich rodzin. Pozostałe dwie trzecie zajmują domy jednorodzinne lub mieszkania spółdzielcze i od lat pokrywają pełne koszty utrzymania tych mieszkań. Co więcej, wnosząc do budżetów gmin podatek od nieruchomości oraz opłaty za wieczyste użytkowanie terenu (co nie obowiązuje najemców mieszkań komunalnych i zakładowych), rodziny te dofinansowują w rzeczywistości koszty użytkowania mieszkań zajmowanych przez najemców.

Urealnienie czynszów w domach komunalnych i zakładowych stworzy — zdaniem ZRSM — jednolite reguły we wszystkich formach zarządzania budynkami, a spółdzielniom umożliwi wykazanie się swą konkurencyjnością.

Równie liberalne rozwiązanie proponuje projekt wobec dłużników zalegających z opłatami czynszowymi.

— „To zjawisko to nie tylko wynik ubożenia społeczeństwa — mówi Tomasz Jordeczko, przewodniczący Rady Nadzorczej ZRSM — ale również efekt pogłębiającej się anarchizacji stosunków społeczno-ekonomicznych. Uzasadnione jest więc — argumentuje — zaostrzenie sankcji wobec niesolidnych użytkowników, czyli po prostu dopuszczenie możliwości eksmisji bez obowiązku dostarczenia lokalu zastępczego”.

(PAI)

PAWEŁ LUKASIK

W grajewskiej spółdzielni mieszkaniowej

# OGŁOSIĆ UPADŁOŚĆ

Nie jest tajemnicą, że kondycja finansowa spółdzielni mieszkaniowych jest fatalna. Podejmowane są nawet próby ogłoszenia upadłości spółdzielni. Tak było w przypadku Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Grajewie.

Główną przyczyną podjęcia takiej próby były zaległości czynszowe lokatorów i właścicieli lokali użytkowych. Wynoszą one obecnie — 5 mld 431 mln zł. Jak się szacuje spośród 3.380 członków — blisko jedna czwarta nie płaci czynszu wcale lub płaci go w części. Sprawa to duże kłopoty w negocjacjach z bankami kredytującymi działalność spółdzielni. Narastające w lawinowym tempie odsetki czynią ze spółdzielni dłużnika wielu firm.

Spółdzielcy bronią się jak mogą: pozbawiają członkostwa (10 osób), procesują się (w grudniu 93 r. — 90 spraw), rozkładają czynsz na raty, itd.

Prezes SM Ryszard Zyskowski nie ukrywa, że sytuacja spółdzielni jest tragiczna, grudniowe podwyżki (średnio o ok. 80 tys. zł) były nieuniknione i to on właśnie był inicjatorem zgłoszenia wniosku o upadłość.

Wskazuje też na niezwykle ważny dokument, z którym powinien zapoznać się każdy członek spółdzielni. Są to obrazowo przedstawione składniki czynszu. Centralne ogrzewanie — 48 proc., ciepła woda — 23 proc., woda i kanalizacja — 11 proc., wywóz nieczystości — 2 proc., energia elektryczna — 1 proc., podatki od gruntów — 2 proc. Te 87 proc. czynszu odprowadzane jest w całości na konta przedsiębiorstw komunalnych i Urzędu Miasta. Na koncie spółdzielni pozostaje 13 procent czyn-

szu, z czego tylko jedna czwarta tej kwoty jest przeznaczana na płace. Może warto zastanowić się po lekturze składników czynszu właściwie ocenić kondycję finansową grajewskiej spółdzielni.

SAR

PS. Na listach osób nie płacących czynszu najczęściej, co jest zrozumiałe, pojawiają się nazwiska bezrobotnych. Zdarzają się również nazwiska co szacowniej szych obywateli tego miasta. Prezes Zyskowski w żaden sposób nie umiał wytłumaczyć tego faktu.

SAR

Od 1 stycznia br.

# Gaśnice w autach!

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, od 1 stycznia br. w pojazdach zarejestrowanych od 1 stycznia 1988 roku — do 1 stycznia 1994 roku powinny znajdować się gaśnice proszkowe, posiadające atest krajowy. Wszystkie pozostałe pojazdy obowiązkiem posiadania gaśnic obejmie z dniem 1 lipca br.

Można by dyskutować na temat posiadania tych urządzeń w samochodach — i to w zasięgu ręki! — jedno wszak jest pewne, firmy ubezpieczeniowe tylko na tym wygryają.

(Jag)

Polak podróżujący

# W interesach lub na zakupy

33 miliony razy przekraczali w 1993 roku Polacy granice swojego kraju. W porównaniu z rokiem poprzednim, intensywność zagranicznych wypadów wzrosła o 13 proc. Najpopularniejszym kierunkiem był Zachód, najczęściej deklarowanym celem wyjazdu — zaliczanie interesów i zakupy.

„W Polsce istnieje w tej chwili ok. 2 tys. biur, przedsiębiorstw i drobnych firm, które oferują swoje usługi turystyczne — mówi Zbigniew Mikołajczak, rzecznik prasowy Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. — Mimo to 95 proc. Polaków woli podbijać Europę na własną rękę”.

W liczbę 33 mln podróżników wliczono również prawie dwumilionową rzeszę turystów-handlarzy, przekraczających polsko-niemiecką granicę na podstawie dowodu osobistego. Liczba ta zatem nie jest równoznaczna z liczbą Polaków, którzy opuszczali w tym roku ojczyznę, bowiem wielu z nas robiło to kilkakrotnie (nawet kilkakrotnie w ciągu jednego dnia), podczas gdy ponad połowa roku 1993 spędziła wśród rodaków.

Według danych Instytutu Turystyki, zagraniczne wojaże nie zabierają nam też wiele czasu. Co czwarty wyjeżdżający w pierwszym półroczu Polak spędził na obczyźnie tylko 2-3 noce, dłużej niż tydzień pozostawała poza krajem niespełna połowa podróżujących, a tylko 14 proc. zdecydowało się na ponad dwutygodniowy pobyt.

Ten pośpiech tłumaczy cele, jakie przyświecają polskim globtroterom: połowa deklaruje wyjazd w interesach lub wypad na zakupy, co piąty przekracza granicę, by odwiedzić swoich krewnych i znajomych. 19 proc. wyjeżdżających ma zamiar rozerwać się poza krajem, a tylko 14 proc. zainteresowanych jest poznaniem historii i kultury innych krajów.

Być może nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostaje atrakcyjność turystyczna Polski. W 1992 roku zagraniczni goście odwiedzali nas 49 mln

razy. „W 1993 było ich więcej o 55 mln — mówi Zbigniew Mikołajczak — czyli o ponad 10 procent. O tyle wyższe będą też zapewne sumy, jakie obcokrajowcy u nas pozostawiają”.

Wydatki zagranicznych turystów stanowią ok. jednej czwartej wpływów z polskiego eksportu. W roku 1992 wyniosły 4,1 mld dol., w 1993 r. — przekroczy 4,5 mld dol.

(PAI)

P.L.

Na giełdzie

# Na Nowy Rok, cenowy ...skok

Chyba wszyscy inwestorzy z pewnością ciekawością czekali na pierwszą w tym roku sesję. Giełda jak kobieta ma swoje kaprysy. Najrzetelniejsze zatem spekulacje mogą — z Bóg jeden raczy wiedzieć — jakich powodów — zawieść. Wczoraj jednak zawodu chyba nie było. Wręcz odwrotnie — tradycji stało się zadość. Wzrosły kursy wszystkich akcji, poza Kabłami, Tonsilem i Wedlem. Notowania tych spółek nie zmieniły się. Żadna akcja nie straciła na wartości.

W czasie dogrywek zrównoważone zostało 9 nadwyżek sprzedaży. Nie było chętnych na walory Exbudu i Mostostalu Eksportu. Nie udało się zaspokoić żadnej nadwyżki popytu.

W tym tygodniu grający spodziewają się napływu na giełdę pieniędzy z oferty publicznej Banku Śląskiego. Ich zdaniem wpłynie to na dalsze ożywienie transakcji.

Pierwszą sesję uznać zatem można za optymistyczną. Gra na giełdzie ciągle się opłaca w stopniu, którego nie zapewnia żadna inna lokata gotówki. Dzieje się tak mimo obaw wypowiedzianych tu i ówdzie, że wiecznie taka sytuacja trwać nie może. Nie wiadomo ile w tych opiniach leku, ile zaś rzeczowych kalkulacji. Odwołać się zatem przyjdzie do ludowej mądrości: Zawsze kiedyś coś się kończy...

Przy pisaniu o pieniądzu tego typu stwierdzenia mogą śmieszyć. Konia jednak z ręką temu, kto potrafi racjonalnie wytłumaczyć mechanizmy rządzące polską giełdą. Dowodem niech będą spekulacje fachowców. Jedni przewidują, że WIG w tym roku spadnie do 7,5 tys. punktów. Drudzy, że wzrośnie do ...25 tys. pkt. Najlepszym zatem fachowcem okaże się czas.

(g)

# TABELA KURSÓW AKCJI

— sesja z 3.01. (poniedziałek) 1994 r.

Rynek podstawowy:

| Kurs (tys. zł) |        | Akcje       | Kurs 3.01 (tys. zł) | Zmiana kursu (proc.) | Wartość obrotu (mln zł) |
|----------------|--------|-------------|---------------------|----------------------|-------------------------|
| maks.          | mini.  |             |                     |                      |                         |
| 235            | 29     | BIG         | 165 rk              | + 10,0               | 74.188                  |
| G 2.215        | 188    | BRE         | 2.400               | + 8,4                | 136.157                 |
| G 1.660        | 101    | Elektrim    | 1.680               | + 2,4                | 166.273                 |
| 281            | 48,5   | Exbud       | 60 ns               | + 2,0                | 47.958                  |
| G 1.200        | 39,5   | Irena       | 1.300 ok            | + 9,7                | 0                       |
| 435            | 31     | Kable       | 400                 | 0,0                  | 13.030                  |
| G 565          | 23     | Krosno      | 620 rk              | + 9,7                | 27.280                  |
| G 1.350        | 158    | Mostalex    | 1.400 ns            | + 3,7                | 43.109                  |
| G 1.210        | 910    | Mostalwar   | 1.330 rk            | + 9,9                | 20.027                  |
| 1.395          | 100    | Okocim      | 1.205               | + 6,2                | 54.8781                 |
| G 870          | 200    | Polifarb Cn | 900                 | + 4,7                | 223.551                 |
| 645            | 36     | Próchnik    | 605 rk              | + 10,0               | 36.667                  |
| 426            | 220    | Sokolów     | 313                 | + 9,8                | 22.400                  |
| 352            | 36     | Swarzędz    | 350                 | + 9,4                | 37.243                  |
| 395            | 19     | Tonsil      | 395                 | 0,0                  | 18.291                  |
| 225            | 7,8    | Universal   | 215                 | + 5,9                | 112.770                 |
| 1.790          | 1.005  | Vistula     | 1.750               | + 2,9                | 78.057                  |
| G 1.000        | 320    | WBK         | 1.050               | + 6,1                | 184.533                 |
| 2.900          | 188    | Wedel       | 2.870               | 0,0                  | 43.590                  |
| 625            | 34     | Wólczanka   | 570 rk              | + 9,6                | 37.504                  |
| G 2.100        | 122    | Żywiec      | 2.180               | + 9,0                | 53.898                  |
| G 12.818,1     | 1040,7 | WIG         | 13.044,8            | + 4,9                |                         |
|                |        | Razem       |                     |                      | 1.431.395               |

Rynek równoległy:

| Kurs (w tys. zł) — 3.01 |       | Akcje | Kurs (w tys. zł) | Zmiana kursu w proc. | Wartość obrotu w mln zł |
|-------------------------|-------|-------|------------------|----------------------|-------------------------|
| maks.                   | mini. |       |                  |                      |                         |
| G 565                   | 57    | Efekt | 580              | + 3,6                | 12.569                  |

G — nowa maksymalna wartość kursu w ostatnich 52 tygodniach; D — nowa minimalna wartość kursu w ostatnich 52 tygodniach; nk — nadwyżka zleceń kupna; ns — nadwyżka zleceń sprzedaży; ok — oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą); rk — redukcja zleceń kupna (BIG — o 16 proc., Krosno — o 43 proc., Mostalwar — o 58 proc., Próchnik — o 80 proc., Wólczanka — o 18 proc.).

# Telekomunikacja informuje

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Telekomunikacji w Białymstoku informuje abonentów niżej wymienionych miejscowości, że od dnia 4 stycznia 1994 r. rozmowy miejscowe będą zaliczane w systemie wielokrotnym tj. co 3 minuty będzie zaliczana 1 jednostka licznikowa: Dobrzyniewo, Gródek, Zabłudów, Juchnowiec, Wasilków, Michałowo, Białowieża.

# Szkoła ryzykantów

— Każdy z nas marzył w młodości, żeby zostać Tarzanem, obudzić się Supermenem, jakimś nadprzyrodzonym siłaczem, twardym facetem w stylu Humphreya Bogarta czy Johna Wayne'a. Teraz mam szansę — mówi czterdziestolatek z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zbigniew Sawłanowicz, który zakwalifikował się do eliminacji tegorocznego rajdu Camel Trophy '94. — Zona się cieszy, a ja już teraz mam się za twardego. Będę się ścigał o swoje życie.

## LUDZIE Z CAMEL TROPHY

Nazywają ich świrami, desperatami, którzy chcą zaryzykować własne zdrowie, a nawet z nieprzymuszonej woli gotowi są otrzeć się o śmierć. Tylko po to, by przeżyć przygodę. Być może największą w swoim życiu. Przygodę, po której, jeśli ujdą z życiem, będą mogli powiedzieć, że Bogart, Wayne czy Clint Eastwood to celuloidowe fircyki.

Prawdziwi herosi to oni. Ludzie z Camel Trophy.

Trzyście tysięcy kandydatów na supermenów zgłosiło chęć udziału w polskich eliminacjach rajdu samochodów terenowych przez Andy, Chile, Argentynę i Paragwaj. Do prawdziwego sprawdzianu dopuszczono sześćdziesięciu rajdowców. Na miejsce „każni”, do Zakopanego, przybyli wszyscy. Dwunastu załamało się na sam widok toru przeszkód. Dla nich Eastwood i Bogart mają w zanadru ciepłe kapcie. Czterdziestu ośmiu wyzwało los.

— Chętni do udziału w rajdzie — mówi polski koordynator, Camel Trophy, Sławomir Makaruk — wypełniają kwestionariusze, odpowiadając na czterdzieści pytań. Odpowiedzi analizuje komputer i wybiera dwustu facetów.

Ci twardziele stają przed komisją. Dwóch Polaków i dwóch cudzoziemców decyduje o ich dalszych losach.

— Ludzie są bezkrytyczni. Nie zdają sobie sprawy z tego, co ich czeka w prawdziwych górach, w dżungli, na szlakach, których nigdy nie przebył żaden turysta. Niektórzy rezygnują już po samym opisie trasy. Inni, wypełniając ankietę, tak fałszują wypowiedzi, jakby byli zawodowymi trapezami. Nie możemy ryzykować.

Przed wszystkim liczy się znajomość języków obcych, doskonale opanowanie techniki jazdy samochodem, ukończone dwadzieścia lat. Z eliminacji wykluczeni są posiadacze zawodowych praw jazdy, licencji sportowych, zawodowi żołnierze, komandosi, policjanci i strażacy.

Największe szanse mają zawodowi ryzykanci. Tatownicy, alpinisci, grotolazi. Makaruk twierdzi, że oni mają do ryzyka odpowiedni dystans. Nigdy nie są zszargani jeśli nie trzeba, potrafią prawidłowo ocenić szansę, są zdyscyplinowani i odpowiedzialni. Umieją działać w grupie. Potrafią oddzielić własne ambicje od możliwości.

— Papierowi herosi muszą odpasć. Camel Trophy przeżyją tylko prawdziwi twardziele.

## DYRYGENT Z ZAPALKAMI

Jedyna kobieta w zespole kandydatów, którzy chcą ruszyć na trzy tysiące kilometrów bezdroży, jest geologiem.

— Latam na lotni, jeżdżę na nartach, wspina się na skałki — mówi Luiza Kroupe.

Zbigniew Sawłanowicz ukończył kurs spadochronowy, jest speleologiem, jeździ na nartach.

Andrzej Kostko jest judoką. Paweł Heród uprawia lekkoatletykę i jazdę samochodami terenowymi.

Wiktor Danielewski próbował niemal każdego sportu. Jeździ jechem, wspina się i pływa.

Do eliminacji stanęło siedemnastu studentów, pięciu nauczycieli, dwóch marynarzy. Wielkiej przygody posmakować chcieli także specjaliści od protetyki szczękowej i dyrygent.

To dla nich okolice Doliny Chochołowskiej zamieniono na cztery dni w prawdziwe piekło Andów i jeszcze większe piekło Amazonii.

## NA MOKRO, GŁOWĄ W DÓŁ, PO LODZIE

Harowali dwadzieścia godzin dziennie. Najpierw rozwiązywali testy z języka angielskiego, odpowiadali na sto pytań sprawdzających poziom inteligencji, potem biegali przez całą noc na Dużą Krokiew przy piętnastostopniowym mrozie. Kiedy byli już bliscy załamania, prawdziwy magiel urządził im psychodzy. Pytał o lęki, sny, marzenia. Badali odporność na stres.

Kolejnych śmiałościom lamaly próby terenowe. Część z nich przypomniała odcinki specjalne, które przygotowywali organizatorzy rajdu. Zespołowo, na czas, trzeba było zmienić koła w land-roverze, które gdzieś w terenie zrzucano z helikoptera. Musieli pokonać specjalne ściany triangulacyjne, wykorzystując tylko belki pionowe i opone zwisającą ze szczytu. Dołem płynęła dzika, amazońska rzeka, pełna krokodyli. Ci, którym świat stanął na głowie, po kilku minutach spadali do strumienia. W rzeczywistości zginąłby po nich wszelki ślad.



Bogdan Ciupiński, dziennikarz z gdańskiego Radia Plus — jeden z kandydatów na finał Camel Trophy.

— Prawdziwe emocje — mówi koordynator Camel Trophy — były podczas nocnego biegu na orientację. Każdy dostawał kompas, latarkę, wyrysowaną trasę, papier i zapalki. Na ośrodek życzyliśmy wszystkim powodzenia. Trasę zabezpieczali ratownicy górscy z psami. Najlepszy wynik, to godzina i pięćdziesiąt minut. Pechowca szukaliśmy przez pięć godzin.

Sprawdzian krzepy okazał się dla wielu prawdziwą golgotą. Kandydaci na supermenów musieli wspiąć się po linie lub sznurowej drabince, aby dostać się do wiszącego mostu, zwanego promenadą komandosów, a następnie zjechać w dół. Dalej był tor przeszkód, czyli ścieżka zdrowia i tu organizatorzy zaimprovizowali niemal wszystkie sytuacje, które mogą rajdowców spotkać w Amazonii, w Andach i na pampasach Argentyny. Nikt nie przejmował się supermenem, który nie potrafił utrzymać własnego ciężaru ciała, wisząc na linie rozpiętej między drzewami lub nad przepaścią. Zasada — wygrywa silniejszy, dawała szansę tylko tym, którzy przeszli przez próby posługiwania się siekierą, piłą mechaniczną, wiązania węzłów, karczowania zarośli maczetą, rozpalania ogniska na mokro, orientowania mapy bez kompasu.

Zbigniew Kieras, który uczestniczył w Camel Trophy w roku 1992 twierdzi, że właściwie każdy, kto przejdzie te testy, może zjechać już w dżunglę, ale organizatorzy jeszcze bardziej zacieśnili sito.

Ci, którzy nie spadli do rzeki pełnej krokodyli, nie skreślili karku spadając z mostu komandosów, nie zgubili się w bezkresie dżungli, nie obcięli sobie ręki maczetą, dosiedli

ciężkich land-roverów. Najpierw ruszyli na bezdroża, potem dano im szansę przeżycia, jeżeli przejadą wół zamarniętą rzekę. I teraz ci, którzy przeżyli, stanęli przed komisją mechaników przepytujących z budowy i obsługi samochodów terenowych.

Potem było już zupełnie serio pod górę. Niedobitki, które ocalały, musiały wciągnąć samochód wyciągarką na stromy szczyt.

— Kilku amatorów wielkiej przygody — mówi Makaruk — zostało bez paznokci, z opalonymi rękami, z pokiereszowaną twarzą. Ale zaciśnięli zęby i nie narzekali.

## PÓLTORA MILIONA DOLARÓW ZA ŚMIERĆ

W Camel Trophy najważniejsza jest wyobraźnia. Z wertepów Ameryki Południowej tak po prostu wyciąć się nie da. W Dolinie Chochołowskiej można było w każdej chwili wysiąść. W przenośni i dosłownie, ale zawsze na miejscu był lekarz, ratownik, ktoś kto pocieszy, poczęstuje ciepłą herbatą. Już na początku rajdu na uczestników czeka piekło dżungli, potem zapomniane szlaki Inków i Majów. Później, im dalej, tym gorzej. Rozpocznie się bowiem walka nie tylko z bezdrożami i sprę-



tem, ale ze zmęczeniem, bezsennością, przyrodą i klimatem.

— Bylem, zobaczyłem, to nie dla mnie — miał powiedzieć jeden z pracowników wyższej uczelni, niedoszły nadwysłański John Wayne.

Ośmiu desperatów pojedzie na dalsze szkolenie do Maroka już w styczniu. Potem pierwsze eliminacje międzynarodowe odbędą się w Stambule.

Na Camel Trophy pojedzie tylko dwóch.

Każdy z uczestników rajdu ubezpieczony jest na wypadek śmierci na półtora miliona dolarów. Na trasie sędziami będą komandosi z całego świata.

W Camel Trophy '93 wzięła udział załoga — Paweł Orkisz z Krakowa i Ernest Daniszewski z Białegostoku. W generalnej klasyfikacji zajęli trzynaste miejsce.

## Z CAMELEM DA SIĘ ŻYĆ

Tegoroczny rajd wyruszy na bezdroża świata już po raz piętnasty. Polacy startują w nim dopiero od czterech lat. W Europie opowiada się ponoć anegdotę, że przedtem nie mogliśmy, bo byli u nas wyłącznie bohaterowie pracy socjalistycznej. A to dla facetów z R. J. Reynolds Tobacco Company za mało.

Nikt nie ukrywa, że rajd to znakomita reklama dla organizatorów. Ponoć lepsza od słynnego zdjęcia globtrotera, który z land-roverem w tle, siedzi przy ognisku, gdzieś nad strumieniem, wśród dzikiej przyrody i dla ukojenia nerwów ęmi camela.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

Od co najmniej czterech lat nie widziałem  
pracownika czyszczącego rowy  
— mówią mieszkańcy Śnieżek

# SPÓŁKA DO BICIA

Północne tereny gminy Boćki (woj. białostockie) to przede wszystkim pastwiska. Jak okiem sięgnąć ciągną się tu polacie łąk grodzone drewnianymi barierkami. Wsie Śnieżki i Mołoczki są potwierdzeniem tego krajobrazu. Meliorację gruntów pamiętają tu wszyscy dorośli mieszkańcy. To przedsięwzięcie miało osuszyć łąki i raz na zawsze rozwiązać wodne problemy. Rzeczywistość okazała się jednak daleka od założeń.

Rowy od lat nie spełniają swoich funkcji. Zarośnięte są trawą i potężnymi krzakami, pobocza zniszczone. Za ten stan rzeczy rolnicy obarczają spółkę wodną. Ich zdaniem, to ona jest odpowiedzialna za bieżącą konserwację rowów. Niedopilnowanie tych prac służyło dewastacji.

— Od co najmniej 4 lat nie widziałem pracownika spółki wodnej czyszczącego rowy — mówi mieszkaniec Śnieżek, Paweł P. — Nie robią kompletnie nic, a pieniądze od ludzi biorą. Jak sam nie zapłacisz, to komornik razem z karnymi odesłkami ściga. Podalem naszą spółkę do prokuratury, bo potracili mi z pieniędzy za mleko niby to zaległe składki za trzy lata. A ja za 1991 roku zapłaciłem — mam na to kwit, zalegam tylko za dwa lata. Takie u nich porządki.

Większość rowów melioracyjnych należących do wsi jest w opłakanym stanie. Zwykle zabiegi, przy pomocy prostych narzędzi (kosi, łopaty) nie zdadzą się na nic. Trzeba by mechanicznie pogłębiać. Rolnicy odgłaszają się, że nie oni są temu winni i nie oni za to zapłacą.

Śnieżki i Mołoczki należą do Gminnej Spółki Wodnej w Boćkach. Podlega ona Rejonowemu Związki Spółek Wodnych w Bielsku Podlaskim. W gminnej spółce zatrudnieni są tzw. instruktorzy do spraw melioracji. Do nich należy bezpośredni kontakt z mieszkańcami danej wsi i rozpoznanie potrzeb w tym zakresie.

W miesiącach zimowych instruktorzy zwolniają wiejskie zebrania. Co roku ustalana jest na nich wysokość składki oraz lista najpilniejszych do wykonania usług.

W praktyce rolnicy uchwalają najniższą wielkość składki, nie zwracając uwagi na potrzeby. W zeszłym roku zaledwie kilka wsi zadeklarowało adekwatne kwoty tj. ok. 150 tys. zł z hektara gruntów rocznie. Były takie, gdzie składka wynosiła 20 tys. Nagminnym zjawiskiem jest też nieuiszczanie w terminie należnych kwot. Jeżeli wezwanie do zapłaty i upomnienie nie przyniesie skutku, spółka kieruje sprawę do komornika.

— Na zebraniu Śnieżki postanowiły, że spółka wodna zakupi betonowe kęgi potrzebne przy budowanej tam drodze — wyjaśnia Jerzy Olędzki, kierownik Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Bielsku Podlaskim. — Zadanie to zostało wykonane. Przeprowadziliśmy tam również bieżące prace

konserwacyjne za ok. 1 mln zł. Wiem, że to kropla w morzu potrzeb, ale na tyle pozwoliły zadeklarowane środki. Rolnicy muszą zrozumieć, że spółka robi tyle, na ile oni dostarczą środków.

Od dwóch lat w białkopodlaskiej spółce wodnej wprowadzony został nowy system rozliczeń. Teraz każda wieś ma swoje konto i tam gromadzone są ich pieniądze. Rozdysponowane są tylko na potrzeby danej miejscowości.

— Myślę, że system ten jest sprawiedliwy — mówi J. Olędzki. — Rolnicy nie mogą nam zarzucić, że z ich pieniędzy korzysta ktoś inny.

W Mołoczkach uważa się, że Śnieżki nie powinny narzekać na stan swoich rowów. Kiedyś tam miała siedzibę gminna spółka i o nie dbała. Opóźnienia w konserwacji nie są tak widoczne jak w ich wsi. Poza tym wybudowano tam wtedy 4 wodopoje dla krów. W Mołoczkach nie ma ani jednego.

Przez całe lato w Mołoczkach pracował przy czyszczeniu rowów bezrobotny. Zatrudniła go na zlecenie spółka. Mieszkańcy codziennie go widzieli, podziwiali jego zacięcie w pracy, choć widzieli, że to "walka z wiatrakami". Kosą ciał trawę, karczował zarośla, łopatą pogłębiał wykop... Tuż za nim pasły się krowy i niweczyły jego wysiłek. W całej okolicy bowiem nie uświadczysz pól odgradzających rowy od pastwisk.

— Ludzie przychodzą do mnie i bezustannie psioczą na spółkę — mówi sołtys z Mołoczek. — I pewnie mają wiele racji. Ale ja wiem jedno. Żaden z tych narzekających, za pieniądze jakie płaci spółka, nie podjąłby się tej roboty. Była propozycja, żeby rolnicy sami konserwowali rowy i wtedy będą mniej płacić. Nikt się na to nie zgodził. Wolą płacić i mieć kogoś do bicia.

Barbara Sojko

## Sprostowanie

W artykule pt. „Zemsta robotników?” w „GW” z 28. 12. 1993 r. podaliśmy błędnie, aczkolwiek na podstawie posiadanych dokumentów, że w opisywanej sprawie brał udział inspektor Państwowej Inspekcji Pracy. Tymczasem chodziło o pracownika BHP Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

MN

# KUBAŃSKIE DOSKONALENIE SOCJALIZMU

Zgromadzenie Narodowe Władzy Ludowej (parlament) Kuby, które obradowało pod koniec mijającego roku w Hawanie, udzieliło poparcia reformom gospodarczym realizowanym przez rząd Fidela Castro, nie podejmując jednak żadnych konkretnych decyzji.

Komentując przebieg reform, których celem jest dostosowanie kubańskiego systemu gospodarczego do wymogów gospodarki rynkowej, naczelny wódz Kuby powiedział, że poczynione ustępstwa nie są zapowiedzią powrotu kapitalizmu. Podkreślił, że chodzi o doskonalenie socjalizmu, który ma więcej do zaoferowania mieszkańcom wyspy.

Jak wynika z przebiegu sesji, w przyszłym roku zostanie najprawdopodobniej wprowadzony nie istniejący na Kubie od lat 60. system podatkowy. Przyznano oficjalnie, że coraz bardziej pogłębia się problem bezrobocia, którym dotkniętych jest już 250 tys. kubańskich pracowników. Według nieoficjalnych szacunków, w 1994 r. liczba Kubańczyków pozabawionych stałego zatrudnienia wzrosła do pół miliona i stanowić będzie znaczny odłam 11-milionowej ludności wyspy.

Zgromadzenie Narodowe nie poruszyło problemów związanych z planowaną redukcją rozrośniętego aparatu państwowego, który po rozpadzie światowego systemu komunistycznego okazał się całkowicie bezużyteczny. Odpytywani przez Fidela Castro deputowani nie potrafili również znaleźć odpowiedzi, jak uporać się z problemem nadmiaru pieniędzy w obiegu, szacowanego na 10 mld pesos.

Według relacji Państwowego Komitetu ds. Finansów, w ostatnich latach, kubański rząd zwiększył o 60 proc. emisję bezwartościowej waluty, mającej ogromny deficyt budżetowy. Na opór natrafiają plany ograniczenia deficytu przez wprowadzenie podatków od zarobków. Ponad połowa kubańskich pracowników zarabia miesięcznie nieco ponad 100 pesos. Według wolnorynkowego, czyli realnego kursu, jednemu dolarowi odpowiada już 80 kubańskich pesos.

Zalegalizowany w mijającym roku przez rząd Fidela Castro obrót dolarowy przyniósł korzyści tylko nielicznym Kubańczykom, głównie osobom mającym krewnych w USA. Pogłębia się przepaść między nieliczną dolarową elitą i większością społeczeństwa, dla której sklepy dolarowe są niedostępne.

## Waszyngton stolicą zbrodni

Dzielnice waszyngtońskie położone niedaleko od Białego Domu oraz miejscowość Gary w stanie Indiana, należąca do aglomeracji miejskiej Chicago to dwa obszary o największym wskaźniku przestępczości w 1993 roku w Stanach Zjednoczonych.

W Waszyngtonie popełniono w minionym roku 467 zabójstw (w 1992 — 451). Pierwsze w nowym roku zanotowano w noc sylwestrową, w minutę po północy. W Gary popełniono 101 morderstw, jednak w stosunku do liczby mieszkańców wskaźnik zabójstw jest tam porównywalny ze stołecznym.

Wiele miast amerykańskich pobilo w minionym roku smutne rekordy pod względem ilości gwałtów, przemocy i zbrodni. Absolutne rekordy liczby zabójstw padły w Filadelfii (461), Baltimore (354), Kansas City, Nowym Orle-

Czuć się zmuszonym do liberalizacji gospodarczej, komunistyczny rząd Kuby wprowadził w mijającym roku reformy wzorowane na przykładzie Chin. Równocześnie jednak zapowiada, iż nie dopuści do rozluźnienia panującego systemu politycznego. W bliskiej perspektywie reformy nie przyniosą poprawy sytuacji zbankrutowanej wyspy, która po ostatnich nieudanych zbiorach trzciny cukrowej nie była w stanie zakupić ropy naftowej umożliwiającej normalne funkcjonowanie gospodarki.

Jednym z ustępstw Fidela Castro było zezwolenie ludności na „prace na własny rachunek” w deficytowych gałęziach gospodarki, a głównie w sektorze usług zarejestrowano 140 specjalizacji chałupniczych, od naprawiaczy zapalniczek jednorazowego użytku po pilnowaczy rowerów. W sytuacji, gdy brakuje kapitału, surowców i paliwa posunięcie to nie jest w stanie przyczynić się do złagodzenia dotkliwych problemów gospodarczych.

## NATO nie przyjmie nowych członków

# Nie drażnić niedźwiedzia

Na tydzień przed styczniowym szczytem NATO w Brukseli panuje powszechne przekonanie, że Sojusz Atlantycki nie rozszerzy się w najbliższej przyszłości na nowe kraje członkowskie. W kołach NATO dominuje pogląd, że „nie należy drażnić Rosji”, która wielokrotnie stanowczo protestowała przeciw projektom przyjęcia do Sojuszu niektórych państw Środkowej i Wschodniej Europy. W kwatery głównej NATO istnieje świadomość, że kraje Środkowej i Wschodniej Europy są bardzo poważnie zaniepokojone rozwojem sytuacji w Ro-

sji, a zwłaszcza sukcesami wyborczymi Żyrinowskiego. Stąd też oczekuje się, że kraje te będą coraz intensywniej domagać się przyjęcia do Sojuszu, a przynajmniej udzielenia im gwarancji bezpieczeństwa. Tymczasem w Brukseli panuje zgodny pogląd, że gwarancji takich Sojusz nie powinien udzielać, bowiem „mogłoby to doprowadzić do szkodliwej izolacji Rosji”. Politycy zachodni są przekonani, że jedynym sposobem uniknięcia nawrotu zimnej wojny jest nawiązanie współpracy z Rosją i niedopuszczenie do jej izolo-

## Zabić Saddama

Amerykański wywiad wojskowy planował dokonanie zamachu na prezydenta Iraku Saddama Husajna w trakcie jego podróży z Bagdadu do Kuwejtu w okresie poprzedzającym wojnę w Zatoce Perskiej

— ujawniono w nowej książce poświęconej działalności jednostek specjalnych armii i marynarki wojennej USA.

Plan przewidywał zestrzelenie rakiety stinger śmigłowca wiozącego Saddama. Rozpoczęcie akcji miało nastąpić po otrzymaniu sygnału z satelity zwiadowczego, iż Saddam wsiadł do śmigłowca i rozpoczął podróż — informuje najnowsza książka Douglasa C. Wallera, eksperta do spraw obrony tygodnika „Newsweek”. Nosi ona tytuł „Komandosi amerykańscy — spojrzenie od wewnątrz”.

Plan opierał się na ocenach, iż Saddam jest nieosiągalny w Bagdadzie, natomiast można go dościsnąć w trakcie w miarę regularnych, comiesięcznych podróży z Bagdadu do Basry, a następnie do okupowanego przez Irak Kuwejtu.

Realizacji planu raczej sprzyjał generał Colin Powell, ówczesny przewodniczący kolegium szefów połączonych sztabów sił zbrojnych USA, natomiast sprzeciwił się mu generał Norman Schwarzkopf, dowódca sił amerykańskich w rejonach Zatoki Perskiej — twierdzi autor.

(PAP)

Chiny-Japonia-USA: kto będzie przewodził?

## Pacyfik — ocean przyszłości

„Morze Śródziemne jest oceanem przeszłości, Atlantyk — oceanem teraźniejszości, a Pacyfik — oceanem przyszłości” — powiedział blisko sto lat temu amerykański sekretarz stanu John Hay. Ta prognoza, jak się zdaje, zaczyna się sprawdzać. Ale Hay nie przewidział, czy będzie Pacyfik; które z trzech mocarstw położonych nad jego brzegami — Chiny, Japonia czy Stany Zjednoczone — będzie odgrywać dominującą rolę w tym regionie.

Nikt dzisiaj nie kwestionuje geopolitycznego znaczenia strefy „Azji i Pacyfiku”. Na obszarze tym mieszka jedna czwarta ludności świata, obejmuje on dwie piąte jego powierzchni, ponad jedną trzecią światowej działalności gospodarczej przypada na ten region, a poza tym wyróżnia się on większą niż gdziekolwiek indziej różnorodnością kultur, języków, religii, rządów i uwarunkowań historycznych. Nie można mówić o strefie Pacyfiku jako o zwartym regionie. Ale dzięki rozwojowi handlu, inwestycji, kapitałów i technologii w ciągu ostatnich dekad lat, można tam rozróżnić — jak sugeruje „Newsweek” — trzy odrębne regiony: Wielkie Chiny, Wielką Japonię i w mniejszym stopniu Wielką Amerykę.

Wszystkie trzy są bardzo różne. Wielkie Chiny wykorzystują bogactwo i przedsiębiorczość Chińczyków mieszkających w Azji południowo-wschodniej i Ameryce Południowej, którzy wspierają macierzysty kraj. Wielką Japonię sta-

ra się rozprzestrzeniła swą gospodarką poza granice swego kraju, widząc w tym gwarancję swego bezpieczeństwa narodowego. Wielka Ameryka jest bardzo luźną i starszą diasporą wielu narodowości, zdominowaną przez regionalne interesy Waszyngtonu. Te trzy wielkości w coraz większym stopniu będą oczywiście sobą konkurować.

W latach 80., kiedy wzrost gospodarczy w Azji wchodził w fazę ludniowo-wschodniej, wynoszącej przeciętnie 8 proc. rocznie, wydawało się, że głównym motorem integracji gospodarczej regionu jest Japonia. Handel dwustronny między Japonią a wschodnią i południowo-wschodnią Azją wzrósł przeszło dwukrotnie — do 158 mld dolarów, zaś wkład firm japońskich wyniósł ponad 25 mld dolarów w inwestycjach bezpośrednich. Powstał dobrze zorganizowany i skoordynowany układ, którym dominującą rolę odgrywała Japonia, a wokół niej gromadziły się nowo uprzemysłowione kraje jak Hongkong, Singapur, Korea Południowa i Tajwan, a na dalszych pozycjach — Chiny, Indonezja, Malezja i Tajlandia. Ten układ został brutalnie rozbit przez niezwykle boom w Chinach.

Boom stał się możliwy dzięki reformom Deng Xiaopinga, a jego siłą napędową stały się pieniądze i przedsiębiorczość Chińczyków mieszkających za granicą. Jest ich ogółem 50 milionów — mieszkają w Hongkongu, na Tajwanie, w wielkich miastach południowo-wschodniej Azji i w Ameryce Południowej.

Te Wielkie Chiny stały się już mocarstwem handlowym. Na Chiny, Hongkong i Tajwan przypada łącznie blisko 5 proc. handlu światowego. Tylko Stany Zjednoczone, Niemcy i Japonia mogą wykazać większym udziałem. Hongkong i Tajwan są największymi wzajemnymi inwestorami. Przypuszcza się, że tajwańscy przemysłowcy zainwestowali 30-9 mld dolarów w Chinach, nie mówiąc już o tym, że Tajpej przyniosła ożywczy impuls na przeprowadzkę firm tajwańskich na kontynent.

Wielkie Chiny łączą w sobie tajemniczą i menedżerską wiedzę Tajwanu, fachowość finansistów handlowców Hongkongu, tanią siłę roboczą i zasoby naturalne Chin oraz dostęp do rozszerzających się rynków detalicznych przemysłowych Indonezji, Malezji, Singapuru i Tajlandii.

Jak oceniają eksperci, szybki rozwój Wielkich Chin może oznaczać zmierzch Wielkiej Japonii. Tokio dość krótko cieszyło się dominacją w regionie. Jego oddziaływanie zawsze zależało od posiadania nadwyżek kapitału, które można było skierować do regionu jako pomoc i inwestycje. Jednakże zmiany, jakie zachodzą w latach 90. — bardziej otwarte rynki krajowe, a także wzrastający nacisk na rząd w kierunku zwiększenia budżetu zdrowia, opieki społecznej i obrony spowodują, że więcej pieniędzy pozostanie w kraju, a mniej będzie przekazywanych za granicę.

(PAP) ADA JANKA

## „Forza Italia” Berlusconiego

Znany włoski biznesmen Silvio Berlusconi wystąpił w poniedziałek z propozycją zjednoczenia pracy wokół hasła „mniej podatków”. Przed kilku tygodniami Berlusconi stworzył własny ruch „Forza Italia” czyli „Naprzód Italio”, który w nadchodzących wyborach parlamentarnych ma przeciwstawić się lewicy, która wygrała ostatnie wybory komunalne.

Inne ugrupowania prawicowe, m.in. Liga Północna, także postulują zmniejszenie podatków. Włoski należą do najbardziej opodatkowanych mieszkańców Europy.

(PAP)

### NIE PUSZCZAJ PIENIĘDZY Z DYMEM

Zastostuj regulator ciągu kominowego firmy POL-MAR

zaoszczędzisz:

do 70% drewna

do 40% węgla i koksu

do 20% gazu i oleju opałowego

Cena 1.600.000 zł z podatkiem VAT

Kilkakrotnie zwiększysz trwałość komina bez wkładu ze stałego kwasoodpornej POL-MAR 15-751 Białystok, ul. Gagarina 15

tel. 312-436, 512-491 (budynek Cezasu). Regulator z montażem kupisz również w Spółdzielni Usług Kominarskich w Białymstoku, 415-814, 415-698.

Chroniąc kieszeń, chronisz środowisko.

## sprzedam

NAJTANIEJ -całą dobę, blachy ocynkowane i lakierowane, gładkie, falowane, trapezowane, rury spustowe, rynny, kolanka, uchwyty mocujące. TRAPEZOWANIE blach do 2,5 m dł., "METALKOMPLEX" - Krupniki 20, tel. 612-466. Punkt sprzedaży CZYZEW, ul. Słoneczna 2, tel. 322.

G 03327

CIAGNIK Zetor 7211 (1985), siewnik pneumatyczny do buraków, plug 5-skibowy bekas, opielacz do buraków. Stokowski Andrzej, Stokowo 9, 18-220 Czyżew.

G 03854

CIAGNIK U-914 (1991) stan idealny + plug 4 -skibowy Atlas (1991) oraz przyczepę wywrotkę 6 ton D-55 mało używaną. Uściński Radosław, Godlewo Boćki 14, 18-325 Boguty k/ Czyżewa, woj. łomżyńskie.

G 03855

SPRZEDAM lub wynajmę magazyn z placem w Dąbrowie Białostockiej tel. 121-927.

G 03887

PLYTKĘ hajnowską 45 m -tanie, 612-173.

G 03938

STEBNÓWKI, juki do skór i dzinsu, tel. 610-534 po 18.00.

G 03956

SILNIK elektryczny 45 Kw, 1470 obr./min., mocowanie kołnierkowe, fabrycznie nowy. Tel. 134 Boguty, woj. łomżyńskie.

G 03967

SZEREGÓWKĘ, Wysoki Stoczek Południe, 616-315. Tel. Rzeszów 654-343.

G 04019

SPRZEDAM -ciagnik C-330, MTZ-82, przyczepę samobieżną, prasę "Kune", wiązalkę, mlóciarnię. Skrodzki Tomasz -Swidry Dobrzyce, gm. Grabowo, woj. łomżyńskie.

G 04023

DWA ciągniki C-360. Łozowo 61, gm. Dąbrowa Białostocka.

G 04026

SPRZEDAM 2 hektary lasu we wsi Głęboż. Wiadomość: Zenon Olszewski, Srebrny Borek 30, gm Szumowo.

G 04031

SPRZEDAM Zetor 7711 (1989) 1000 mtg. Korzeb Zenon, Wola Zambrowska 101 (18-300 Zambrow)

G 04032

PARKIET, producent, 753-662.

G 04038

UŻYWANE maszyny młyńskie, w dobrym stanie. Kowalewski, Romaszówka 1. Tel. Korycin 128.

G 04050

DZIAŁKĘ 0,5 ha, budynki murowane 550 m kw. na hurtownię, warsztat, piekarnię 3 km od Zambrowa, tel. 71-48-37.

G 04052

CIAGNIK MF255 (1986), tel. 356 - Trofimówka 31.

G 04055

## kupię

AKCJE ŚLĄSKIEGO, 755-037.

G 3

DĄB, jesion, brzoza -walki, papierówkę, 754-950, 521-042.

G 03858

MATERIAŁY ogrodnicze, pierścienie, piecyki, rury. Tel. 191-763.

G 04034

## usługi

REMONTY solidnie, 431-132.

G 3

INSTALACJE c.o., wod.-kan., piece c.o., 328-279.

G 9

ZAKŁAD Usługowy "Ad Acta" poleca kompleksowe usługi archiwalne, tel. 510-365.

G 15

AUTOMATYCZNE pralki, naprawa. 755-613.

G 03992

DRZWI harmonijkowe drewno ornament, żaluzje poziome pionowe, tapicerka, zabezpieczanie, uszczelnianie drzwi. 325-058 ROZENFELD.

G 04010

TANIO! Poradnictwo podatkowe, prowadzenie ksiąg, rozliczenia roczne -firma ze stażem: "MINIMUS" Łomża. Polowa 57c, tel. 16-36-41, 16-58-00.

G 03931

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11 -odbierasz 16. Mickiewicza 44A.

G 04029

MALOWANIE, 19-16-44.

G 03912

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne -naprawa, 610-741.

G 03958

## nieruchomości

SPRZEDAM dom w Giżycku, tel. 110-92.

G 03998

SPRZEDAM działkę przeznaczoną pod budownictwo jednorodzinne w pobliżu jeziora, 753-613.

G 04035

## samochody

WARTBURGA (88 r.) sprzedam, 754-016, pilnie.

G 7

POLONEZA Caro 1,6 (1993) - platynowy metalic, 614-400.

G 2

SPRZEDAM STARA A 200 oryginal (1987) pod plandeką, tanio wywrotkę Stara 200 (1980) do remontu lub na części sprzedam (silnik po remoncie), Łupienka Stara 54, tel. 15-29-00.

G 5

ŻUKA blaszaka - kupię, 631-656.

G 14

SPRZEDAM Fiata 125 P (1989), Artilleryjska 5/1, Fiata 125 P (1983).

G 12

UBEZPIECZENIA "Warta", Białystok, Warszawska 7, Agencja Turystyczna "WARB", 436-577.

G 02679

OPEL OMEGA 2000i Combi (1992) -tanie. Czysa 30/8.

G 03990

POLONEZY CARO -TRUCKI. Atrakcyjne RATY -na miejscu. AUTO-KOMIS -Raty, zamiany. Alamy, znakowanie pojazdów, ubezpieczenia. "AUTO-MARKET", Botaniczna, 511-262.

G 04015

KUPIĘ poważnie uszkodzone auto do naprawy (1990-93), tel. grzeszowski, 15-23-51.

G 04033

SPRZEDAM Volkswagena Golfa, 5 -biegów /1987 rocznik/. Łomża, Wąska 37A.

G 04049

## praca

PPHU "MARTEX" Białystok, ul. Prowiantowa 19 zatrudni księgową na 1/2 etatu.

G 7

SZYCIE kurtek skórzanych zlecę. Tel. 615-033 (wieczorem).

G 6

DO PRACY przy hodowli lisów - zatrudnię. Sowiński, Dobrzyniewo Kościelne 49. (Kolonia).

G 6

ZATRUDNIĘ ekonomistkę i asystentkę administracyjną ze znajomością komputera, 523-394.

G 03976

SPÓŁKA z o.o. zatrudni główną księgową oraz księgową ze znajomością obsługi komputera, tel. 218-62, 632-709.

G 04012

FIRMA "OPTIMUS" zatrudni pracowników do działu oprogramowania. Wymagania: znajomość baz danych, doświadczenie w pracy z komputerem, samochód. Informacje: Białystok, Młynowa 21, tel. 217-45.

G 04030

ZATRUDNIĘ blacharza -lakiernika samochodowego. Wiewiórcza 3.

G 04044

## nauka

HISTORIA, 2-72-52.

G 02819

## lekarskie

ORTODONCJA -wtorki, czwartki -16-17. Prowiantowa 46 /od Zwycięstwa/. Bezpłatne badania profilaktyczne do 20 stycznia. Tel. 510-771.

G 03889

## biznes

POTRZEBUJĘ 3000 USD na procent, 753-613.

G 04036

## stancje

POKÓJ do wynajęcia, ul. Konopnickiej, 320-895 (po godz. 15).

G 11

## sklepy

PFAFF -maszyny szwalnicze, hafciarskie, overlocki. Białystok, Broniewskiego 4, 521-725.

G 03709

## turystyka

BIAŁYSTOK -WARSZAWA -BIAŁYSTOK codziennie autobusem ekspresowym. BRUKSELA -w każdy piątek. "BIACOMEX", ul. Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58, 240-53.

G 03978

DO Brukseli jedna osoba, wyjazd 8 stycznia. 192-445.

G 04051

## towarzyskie

515-948.

G 03461

## różne

SPRZEDAM lub wydzierżawię stół bilardowy. Tel. Łomża, 16-30-69.

G 04024

## mieszkania

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -wynajem -LIPOWA 16a, 219-40.

G 0275

KUPIĘ do 200 mln., 415-362.

G 13

KUPIĘ mieszkanie do 35 m, tel. 512-762.

G 8

## hurt

MATERIAŁY BUDOWLANE styropian, papa, lepek, wapno, cement, blacha, wełna mineralna, wodomierze METRON (ceny fabryczne). TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32 (teren Spółdzielni Elektryk), tel. 410-145.

G 04022

Wyrazy szczerzego współczucia  
DYREKTOROWI Urzędu Kontroli Skarbowej  
z powodu śmierci

CÓRKI

DOROTY GRABOWSKIEJ

oraz naszemu współpracownikowi

JANUSZOWI GRABOWSKIEMU

z powodu śmierci

ŻONY

składają pracownicy Urzędu Skarbowego w Suwałkach.

G 04057

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia  
Pani Danucie GRĘBOWSKIEJ

z powodu śmierci

BRATA

składają: Kierownictwo i współpracownicy  
Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku.

G 04027

Wyrazy głębokiego współczucia

DYREKTOROWI BIURA

z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada Pracownicza, Organizacje Związkowe  
oraz pracownicy BPBBO "MIASTOPROJEKT - BIAŁYSTOK" w Białymstoku.

G 04020

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś.p. ALBINA GILA

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

G 04048

Wyrazy głębokiego współczucia

DYREKTOROWI Józefowi OSEWSKIEMU

z powodu śmierci

CÓRKI

DOROTY

składają współpracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej w Suwałkach.

G 04046

Wyrazy szczerzego współczucia  
Dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej

Panu Józefowi OSEWSKIEMU

z powodu nagłej śmierci

CÓRKI

składa Dyrekcja i pracownicy Izby Skarbowej w Suwałkach.

G 04043

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci  
długoletniego pracownika PPKS  
w BiałymstokuROMANA  
MURAWSKIEGO

składają: Dyrekcja i współpracownicy.

G 04021

## HURTOWNIA CYTRUSÓW I WARZYW "ANANAS"

BEZPOŚREDNI  
IMPORTER

ul. Ciołkowskiego 167  
(teren „Polsurwisu”)  
tel. 437-606  
tel./fax 437-469.

G 02891

## Nasycalnia Podkładów

w Czeremsze, ul. Fabryczna 7

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

### samochodów i przyczepy j.n.

| Lp. Nazwa                           | rok prod. | cena wywoł.                  |
|-------------------------------------|-----------|------------------------------|
| » 1. Samochód marki Polonez 1,6 SLE | 1991      | 59.500.000.-<br>plus 22% VAT |
| » 2. Samochód marki Żuk A11 B       | 1986      | 21.000.000.-<br>plus 22% VAT |
| » 3. Przyczepa D-46B                | 1980      | 4.500.000.-<br>plus 22% VAT  |

Przetarg odbędzie się w dniu 18.01.94 r. o godz. 10.00 w budynku Nasycalni przy ul. Fabrycznej 7. W przypadku nie-  
dojścia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się dnia 18.01.1994 r. o godz. 12.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do Kasy Nasycalni nie później niż na godzinę przed przetargiem.

Ww. samochody można oglądać w garażach Nasycalni przy ul. Fabrycznej 7 od godz. 8.00 do 14.00.

Nasycalnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 03986

## Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Białymstoku

Składnica Zaopatrzenia Transportu w Strabli

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

### samochodu Robur-furgon LO3000

rok produkcji 1986, cena wywoławcza 18 mln + VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.01.1994 o godz. 10.00 w siedzibie Składnicy Zaopatrzenia Transportu w Strabli, ul. Kolejowa 70.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 04025

## Kancelaria Prawosławnego Arcybiskupa

Białostockiego i Gdańskiego

w Białymstoku, ul. Liniarskiego 2

ogłasza przetarg pisemny (zbieranie ofert)

### na sprzedaż budynku do rozbiórki w Białymstoku, przy ul. Liniarskiego 2/1.

Cena wywoławcza 100.000.000 zł. Słownie: sto milionów złotych. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie Kancelarii w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Wadium w wysokości 15% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godz. 12.00 ostatniego dnia składania ofert, tj. 18.01.1994 r.

Szczegółowe informacje w Kancelarii Arcybiskupiej.

Komisijne otwieranie ofert nastąpi w terminie 5 dni od ostatniego dnia składania ofert. Zastrzega się przeprowadzenie uzupełniającego przetargu ustnego bezpośrednio po przetargu pisemnym. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

G 04028

**biatra** 15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 7/1  
tel. 328-103 tel/fax 328-304  
Biuro Obsługi Turystycznej zaprasza do  
korzystania z przejazdów do  
**BRUKSELI**  
komfortowym autokarem VOLVO  
(WC, video, barek, bieżąca prasa)  
w każdy piątek o godz. 6.00 z Białegostoku (ul. Kilińskiego 7) przez Zambrów, Warszawę, Hanover, Duisburg, Eindhoven, Antwerp  
w niedzielę o g. 12 (dworzec NORD)  
Kursy w okresie świątecznym (17.12.93r.-9.01.94r.):  
wyjazdy z Białegostoku: 17, 21 i 27 grudnia 1993r. 2 i 7 stycznia 1994r.  
wyjazdy z Brukseli: 19, 22 i 29 grudnia 1993r. 4 i 9 stycznia 1994r.  
K 585-00

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW "TURPIS"

w Augustowie, ul. Słowackiego 27

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

### samochodu Żuk A-06B,

rok produkcji 1986, cena wywoławcza 15 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.01.1994 r. w siedzibie Sp-ni o godz. 10. Pojazd wystawiony do przetargu można oglądać codziennie oprócz sobót w godz. 9-13. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Sp-ni do godz. 9.00 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 00829

## TANIE OKNA PCV

System "Panorama". Okucia "Roto".  
Kolory: biel, mahoń, dąb, 5 lat gwarancji.

Krótkie terminy realizacji.

Oferujemy stolarkę typową i na zamówienie.  
Zamówienia i sprzedaż:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "TERRAZYT"

Łomża, ul. Spokojna 210, tel./fax 16-65-65, fax/tel. 16-41-41, 16-03-00.

G 03946

Józek i Spółka zaprasza na

## bal sylwestrowy

białoruski dnia 15 stycznia

do restauracji "Podlasianka" w Bielsku Podlaskim.  
Polecamy niskie ceny, melodie cygańskie i białoruskie.

Gra zespół cygański "PARNOFORO".

Chętnych serdecznie zapraszamy!

Tel. 20-00.

g 10

## OGŁOSZENIA I REKLAMY

### do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- Świętłocze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK

## POLIFARB DĘBICA

Hurtownia patronacka

## FARBY, LAKIERY, ROZPUSTCZALNIKI

Biuro: tel. 416-239, fax 321-761  
Magazyn, ul. Wysockiego 65

Poszukuję

## lokalu

## handlowego

w dobrym punkcie  
w Białymstoku, Suwałkach  
Augustowie, Sokółce.

Wiadomość: Dąbrowa Białostocka  
121-283, 121-815.

G 03987

## GIEŁDA PRACY

- Student poszukuje pracy, tel. 416-779. Guzowski Wojciech.
- Sprzedawca poszukuje pracy staż w handlu. Może być umówienie, tel. 414-552.
- Dwie studentki poszukują pracy np. opieka nad dziećmi, sprzątanie, tel. grzeczności 518-958.
- Inżynier budowlany ze stażem 24 lat z uprawnieniami budowniczymi i drogowymi podejmie pracę w nadzorze lub przygotowanie produkcji, tel. 75-20-72.
- Wyższe wykształcenie, długoletnia praktyka w handlu, prowadzenie przedsiębiorstwa, hurtownię, sklep, tel. 411-905.
- Poszukuję pracy w zawodach mechanik kierowca kat. III, dźworca, palacz. Posiadam Żuk tel. grzecz. 615-577 w godz. 18-23.
- Szukam pracy w zawodzie: kierowca do 3,5 t. Tel. grzecz. 613-25 (8-15).
- Młody, operatywny poszukuje pracy w zaopatrzeniu. Białystok tel. 616-740 (po 19).
- Młody, operatywny, praktyk w badaniach marketingowych, aktywny, handlu. Łatwo nawiązuje kontakty, jęz. angielski, rosyjski, kierowca kat. B, T, poszukuje pracy. (NETWORK, marketing i akwizycja - wykluczone) Tel. 32-44-56.

## Przegląd europejskich lig

## Od bramki do bramki

## ANGLIA

Pierwszą w tym roku bramkę na angielskich boiskach zdobył Tim Breacker — już w 6 min. gry, dzięki czemu West Ham wygrał na boisku Evertonu 1:0.

Aż 44.724 biletów sprzedano na mecz lidera ekstraklasy, drużyny Manchester United z Leeds United. Mecz dwóch ostatnich mistrzów Anglii zakończył się rezultatem bezbramkowym.

Pilkarze Chelsea pokonali w wyjazdowym meczu Swindon 3:1. Zwycięzcy dowodził menedżer Glenn Hoddle, który poprzednio „porzucił” Swindon. Do dziś pamiętają to Hoddle’owi kibice Swindonu — w sobotę przygotowali mu bardzo przykre przyjęcie, skandując: „Judas, Judasz”...

## Wyniki:

Aston Villa — Blackburn 0:1. Shearer (29)  
Everton — West Ham 0:1. Breacker (6)  
Ipswich — Liverpool 1:2. Marshall (75) — Ruddock (57), Rush (88)  
Manchester United — Leeds 0:0.  
Newcastle — Manchester City 2:0. Cole (28, 45)  
Queens Park Rangers — Sheffield Wednesday 1:2. Ferdinand (69) — Bright (78), Watson (79)  
Sheffield United — Oldham 2:1. Whitehouse (23, karny), Ward (32) — Jobson (45)  
Southampton — Norwich 0:1. Sutton (44)  
Swindon — Chelsea 1:3. Mutch (90) — Shipperley (19), Stein (44), Wise (89)  
Tottenham — Coventry 1:2. Ca-skey (43) — Babb (25), Wegerle (77)  
Wimbledon — Arsenal 0:3. Campbell (18), Parlour (23), Wright (55)

|                    |    |    |       |
|--------------------|----|----|-------|
| 1. Manchester Uyd. | 24 | 57 | 49:20 |
| 2. Blackburn       | 23 | 45 | 32:18 |
| 3. Arsenal         | 24 | 43 | 30:13 |
| 4. Leeds           | 24 | 42 | 38:26 |
| 5. Newcastle       | 23 | 39 | 40:21 |
| 6. Norwich         | 22 | 37 | 35:24 |
| 7. Liverpool       | 23 | 36 | 36:28 |
| 8. Queens          | 23 | 35 | 38:31 |
| 9. Sheffield Wed.  | 24 | 34 | 44:33 |

|                    |    |    |       |
|--------------------|----|----|-------|
| 10. Aston Villa    | 23 | 34 | 26:25 |
| 11. West Ham       | 24 | 33 | 21:29 |
| 12. Tottenham      | 24 | 30 | 34:30 |
| 13. Coventry       | 22 | 30 | 25:26 |
| 14. Ipswich        | 23 | 30 | 22:27 |
| 15. Wimbledon      | 23 | 29 | 25:32 |
| 16. Everton        | 24 | 25 | 20:31 |
| 17. Chelsea        | 22 | 21 | 17:26 |
| 18. Sheffield Utd. | 24 | 21 | 17:26 |
| 19. Manchester C.  | 23 | 20 | 20:30 |
| 20. Oldham         | 24 | 19 | 19:41 |
| 21. Southampton    | 24 | 18 | 23:36 |
| 22. Swindon        | 24 | 15 | 23:53 |

Czołowi strzelcy: 27 — Andy Cole (Newcastle), 22 — Ian Wright (Arsenal), 21 — Sean McCarthy (Oldham), 20 — Alan Shearer (Blackburn).

## WŁOCHY

Niechlubnym bohaterem 17. kolejki spotkań Serie „A” był Francuz Jean—Pierre Papin, zawodnik AC Milan. Papin, który zapowiedział, że pozostanie w Mediolanie na kolejny rok, w 37 min. został ukarany czerwoną kartką za uderzenie łokciem zawodnika Reggiany. Milan wygrał z Reggiana 1:0, a strzelcem bramki w 28 min. był krajan Papina, Marcel Desailly.

## Wyniki:

Napoli — Foggia 1:1. Bia (50) — Roy (28)  
Cagliari — Lecce 2:1. Oliveira (16), Valdes (86) — Padalino (25)  
Genoa — Cremonese 1:0. Galante (11)  
Inter — Atalanta 1:2. Bergkamp (82, karny) — Magoni (18) — Orlandini (87)  
Lazio — Sampdoria 1:1. Signori (38, karny) — Gullit (6)  
Piacenza — Parma 1:1. Ferrante (21) — Balleri (39)  
Reggiana — AC Milan 0:1. Desailly (28)  
Torino — AS Roma 1:1. Carbone (65) — Giannini (57, karny)  
Udinese — Juventus 0:3. Marochi (11), Pellegrini (48, samobój), Baggio (60)  
Król strzelców: 12 — Andrea Silenzi (Torino), 11 — Roberto Baggio (Juventus), 10 — Ruud Gullit (Sampdoria), 9 — Bryan Roy (Foggia).

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| 1. Milan     | 17 | 25 | 30:8  |
| 2. Juventus  | 17 | 23 | 31:17 |
| 3. Sampdoria | 17 | 23 | 29:22 |
| 4. Parma     | 17 | 22 | 25:13 |
| 5. Lazio     | 17 | 21 | 21:15 |
| 6. Inter     | 17 | 20 | 22:15 |
| 7. Napoli    | 17 | 19 | 27:17 |
| 8. Torino    | 17 | 18 | 22:17 |
| 9. Cremonese | 17 | 17 | 19:17 |
| 10. Roma     | 17 | 17 | 16:16 |
| 11. Foggia   | 17 | 16 | 20:20 |
| 12. Cagliari | 17 | 16 | 23:27 |
| 13. Piacenza | 17 | 15 | 14:23 |
| 14. Atalanta | 17 | 13 | 28:30 |
| 15. Genoa    | 17 | 13 | 13:22 |
| 16. Udinese  | 17 | 10 | 10:22 |
| 17. Reggiana | 17 | 10 | 9:21  |
| 18. Lecce    | 17 | 4  | 14:29 |

## HISZPANIA

Sporting Gijon — FC Barcelona 2:0. Abelardo (34), Miner (75)  
Sevilla — Real Sociedad 1:0. Su-ker (22)  
Real Madryt — Albacete 2:0. Butragueno (52), Santi (58, samobój)  
Celta Vigo — Zaragoza 1:0. Gudelj (7)  
Valencia — Osasuna 0:0  
Rayo Vallecano — Deportivo La Coruna 0:0  
Logrones — Valladolid 0:0  
Lerida — Oviedo 1:1. Rubio (72, karny) — Carlos (8)  
Tenerife — Atletico Madryt 1:1. Solozabal (13, samobój) — Pirri (90)

Athletic Bilbao — Racing Santander 1:2. Ciganda (49) — Pineda (78) — Ratzenko (89)  
1. La Coruna 17 25 21:15  
2. Barcelona 17 23 33:18  
3. Gijon 17 22 23:17  
4. Bilbao 17 21 30:17  
5. Real M. 17 21 26:17  
6. Sevilla 17 19 24:16  
7. Albacete 17 18 24:22  
8. Valencia 17 18 19:21  
9. Atletico M. 17 17 28:23  
10. Sociedad 17 17 23:24  
11. Saragossa 17 16 25:24  
12. Santander 17 16 18:17  
13. Oviedo 17 16 14:22  
14. Rayo 17 15 24:29  
15. Tenerife 17 15 21:29  
16. Logrones 17 14 23:26  
17. Celta 17 14 14:21  
18. Osasuna 17 11 17:26



Ian Rush strzelił dla „Reds” zwycięskiego gola w spotkaniu z Ipswich.

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| 19. Valladolid | 17 | 11 | 11:24 |
| 20. Lerida     | 17 | 9  | 10:24 |

## PORTUGALIA

Uniao Madera — Boavista 2:1, Gil Vicente — Beira Mar 1:1, Uniao — Benfica Lizbona 0:2, Salgueiros — Farense 3:2, Setubal — Pacos Ferreira 3:0, Belenenses — Braga 0:0, Amadora — Famalicao 2:0, Guimaraes — Estoril 2:0, Sporting Lizbona — Maritimo Funchal 1:1, Boavista — FC Porto 1:1.

W tabeli prowadzi Benfica — 23 pkt. przed Sportingiem — 20 pkt. i FC Porto — 18 pkt.

## IRLANDIA PÓŁNOCNA

Bangor — Cliftonville 2:1, Crusaders — Ballyclare 4:0, Distillery — Portadown 1:6, Glenovan — Newry 5:0, Larne — Glentoran 2:2, Linfield — Ards 2:0.

1. Portadown 41 pkt.  
2. Glenovan 40  
3. Linfield 38

## SZKOCJA

Derby Glasgow były wydarzeniem noworocznej serii meczów szkockiej ekstraklasy piłkarskiej. Glasgow Rangers pokonali w „wyjazdowym” meczu Celtic Glasgow 4:2 i nadal liderują w tabeli. Popisową rolę w barwach Rangers zagrał reprezentanci byłego ZSRR. Dwie bramki strzelił Aleksiej Michailiczenko, jedną debiutujący w Glasgow Oleg Kuźniecowa (bramka ta wywołała oburzenie kibiców Celticu, którzy uważali, że gol padł ze spalonego. Fani Celticu zaczęli obzuwać plac gry różnymi przedmiotami. Jeden z pseudokibiców wtargnął na boisko i próbował zaatakować bramkarza Rangers Ally Maxwella. Chuligana aresztowała policja.

W innym spotkaniu Kilmarnock zremisował 0:0 z Motherwell.

Tabela: 1. Glasgow Rangers — 32 pkt., 2. Aberdeen — 31, 3. Motherwell — 30, 4. Celtic — 28

Klasyfikacja najsukuteczniejszych strzelców: 21 — Mark Hateley (Rangers), 16 — Duncan Shearer (Aberdeen), 14 — Albert Craig (Patrick), 10 — Roddy Grant (Patrick), Dougie Arnott (Motherwell).

Przygotowali:  
MAREK GĄSIOROWSKI  
I MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Żądło  
„Szerszeni”

Po dwudniowej przerwie wznowiła rozgrywki najwspanialsza liga koszykówki NBA. Na czoło wydarzeń niedzielnego wieczoru wysunął się mecz w Nowym Jorku. Knicks podejmowali w Madison Square Garden, Charlotte Hornets — 123:124. „Szerszenie”, podobnie jak w ostatnim ich wygranym spotkaniu przeciw Chicago Bulls, wystąpili bez dwóch najlepszych koszykarzy. Alonzo Mourning i Larry Johnson nadal nie mogą grać z powodu kontuzji. Godnie ich zastąpił 34—letni dwumetrowiec Eddie Johnson, który dla Hornets w czwartej kwarcie i dogrywce zdobył 18 z jego 32 punktów. Oba zespoły spotkały się po raz pierwszy od czasu ub. r. półfinałów Konferencji Wschodniej. Wówczas 4:1 wygrali Knicksi.

Dla gospodarzy najlepiej punktowali: John Starks — 31 i Patrick Ewing — 23. Starks na 7 sekund przed końcem zawodów nie trafił z linii 7,24 m. Najlepsze recenzje po meczu zebrał Eddie Johnson.



## Wyniki:

2.01.1994: New York Knicks — Charlotte Hornets 123:124, Boston Celtics — New Jersey Nets 97:100, Detroit Pistons — Miami Heat 85:93, Portland Trail Blazers — Utah Jazz 90:92, San Antonio Spurs — LA Lakers 94:92, Denver Nuggets — Philadelphia 76ers 80:96, Sacramento Kings — Dallas Mavericks 119:116.

W poszczególnych dywizjach prowadzą:

## KONFERENCJA WSCHODNIA

Atlantic division: New York Knicks 18 — 8.

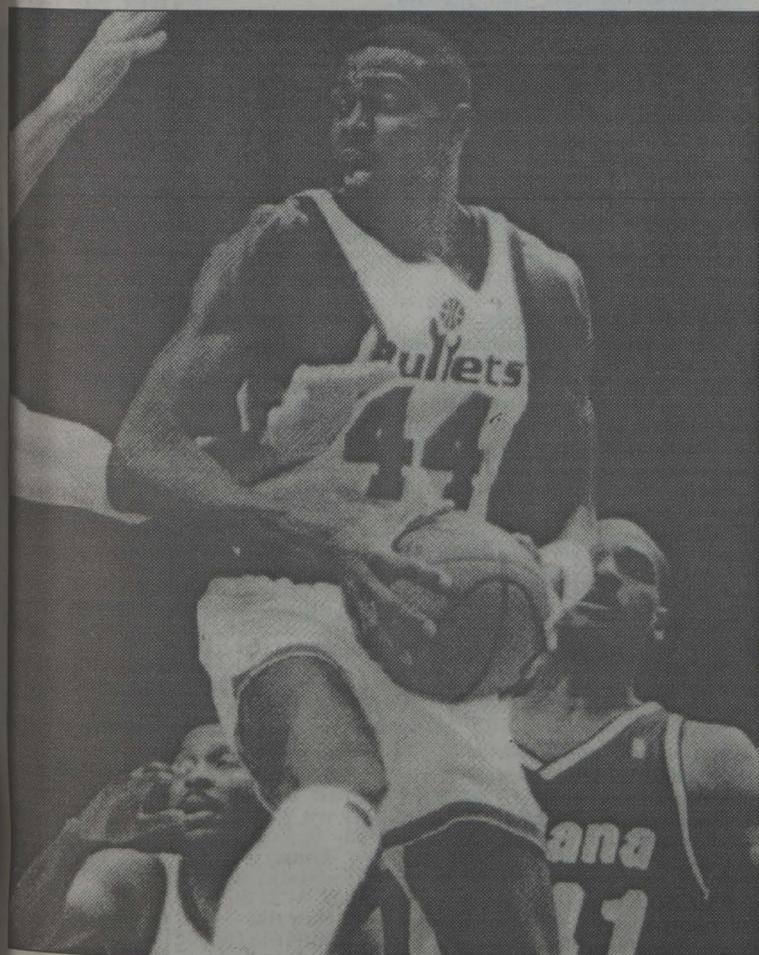
Central division: Atlanta Hawks 19 — 7.

## KONFERENCJA ZACHODNIA

Midwest division: Houston Rockets 24 — 4.

Pacific division: Seattle Super-sonics 22 — 3.

(opr. mark)





# ZACZEŁO SIĘ OD YAMAHY

Sezon 1993 należał do przełomowych w karierze młodego motocyklisty Auto — Moto — Klubu Białystok, **Mariusza Korolczuka**, ucznia Zespołu Szkół Elektrycznych. W ubiegłym roku zdobył tytuł mistrza Polski w wyścigach w klasie 80 ccm i zajął drugie miejsce w klasie 50 ccm.

A zaczęło się przed paru laty, kiedy za otrzymane od rodziców kieszonkowe kupił sobie używaną 125 suzuki. Wystartował w zawodach organizowanych na lotnisku Krywanym przez Auto-Moto-Klub. Wówczas zwrócono na niego uwagę i rozpoczęła się błyskotliwa kariera. Najpierw startował w eliminacjach wyścigowych mistrzostw Polski na yamahe 50 ccm, która się rozpadła. Doświadczył dzięki pomocy swego mechanika, którego określił „złotą rączką” **Roberta Botulińskiego**, sportowej yamahy YSR 50.

Doradcą szkoleniowym Mariusza Korolczuka jest wielokrotny mistrz Polski w wyścigach motocyklowych, legenda tego sportu, **Zbigniew Chomko**. O swym znacznie młodszym koleźce powiedział: *Mariusz ma olbrzymi talent. Refleks, spojrzenie na sytuację ma już chyba wrodzone. Przy tym jest odważny. Wyrasta na doskonałego zawodnika.*

Warto podkreślić, że Mariusz mimo licznych startów, treningów z powodzeniem łączy naukę ze sportem. W najbliższej przyszłości zamierza startować w klasie wyższej.

Ten niezwykle ambitny, młody zawodnik utwierdził wszystkich w przekonaniu, że warto jest w niego zainwestować. Tym bardziej, że jest już najlepszy w Polsce. Jak dotąd jego sponsorem jest ojciec.

(Let)

Fot. Michał Kość



Mariusz Korolczuk przy yamahie YSR 50.

## Ciekawostki olimpijskie

„Temperatura dzienna minus 6 stopni Celsjusza, niebo częściowo zachmurzone, wiatr umiarkowany, opady śniegu stałe” — takie mają być warunki klimatyczne w czasie Igrzysk według norweskich meteorologów. Te prognozy są oparte na podstawie średnich notowań warunków klimatycznych, rejestrowanych corocznie w lutym przez ostatnie sto lat.

Podia olimpijskie będą wyrzeźbione z brył lodowych. Kilka 20-tonowych brył, pochodzących z olbrzymich masywów lodowych z Sogn (zachodnia część kraju), zostało już przetransportowanych do Lillehammer. Lód jest magazynowany w wielkich chłodniach obok... polaci mięsa, hamburgerów i innych wiktuałów.

Przedstawiciele tropikalnej wyspy Portoryko, leżącej w archipelagu Wielkich Antyli na Morzu Karaibskim, będą już po raz czwarty uczestniczyć w zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Pięciu sportowców z tego kraju nie liczy na medale. Zadaniem czwórki bobslejowej jest zmieszczenie się w pierwszej dwudziestce.

Piosenka-hymn Igrzysk została po raz pierwszy oficjalnie przedstawiona w czasie święta Nowego Roku, retransmitowanego przez telewizję. Piosenka zatytułowana „La ilden lyse” („Niech ogień płonie!”), została napisana przez Jana V. Johannessena i skomponowana przez Sveina Gundersena. Wybrano ją spośród 28 propozycji, a śpiewa ją po angielsku i po norwesku jedna z największych gwiazd piosenki w Norwegii, Sissel Kyrkjebøe.

(PAP)

## ZWYCIĘSKIE ROZDANIA

Zakończyły się rozgrywki w brydżu sportowym, którego organizatorem w roku 1993 był Zarząd Okręgu PZBS w Białymstoku.

W klasyfikacji łącznej czołowe lokaty wywalczyli: **Andrzej Mer, Mirosław Hanusz, Bogdan Nadowski, Roman Kruk, Jerzy Kamiński, Marian Urwanowicz**. W sumie sklasyfikowano 57 zawodników.

(Let)

## A jednak w Augustowie!

# Mistrzowskie narty wodne

— Sytuacja była następująca: pięciu ze Śląska, trzech z Warszawy i dwu ze Szczecina, zdecydowanie opowiadających się za kandydaturą Parku w Chorzowie jako miejsca tegorocznych, jubileuszowych, trzydziestych międzynarodowych mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym oraz Maciej Krzywicki i ja broniący Augustowa. Dyskusja trwała ponad cztery godziny. Nasi oponenci walczyli niemal jak o... Olimpiadę. W pewnym momencie zapytałem czy aby wiedzą gdzie w Polsce narodziła się ta piękna dyscyplina sportowa oraz w jakim mieście odbyło się większość spośród dotychczasowych dwudziestu dziewięciu mistrzostw. Doszło do ostatecznego głosowania i nagle, ku naszemu zaskoczeniu, niemal wszyscy opowiedzieli się za miastem nad Netą i Neckiem...

Znany augustowski działacz sportowy i turystyczny — **Zygmunt Kowalik** wciąż jeszcze przeżywa niedawne obrady z Zarządzie Głównym Pol-

skiego Związku Motorowodnego gdy ustalano kalendarz najważniejszych imprez sportowych w 1994 r.

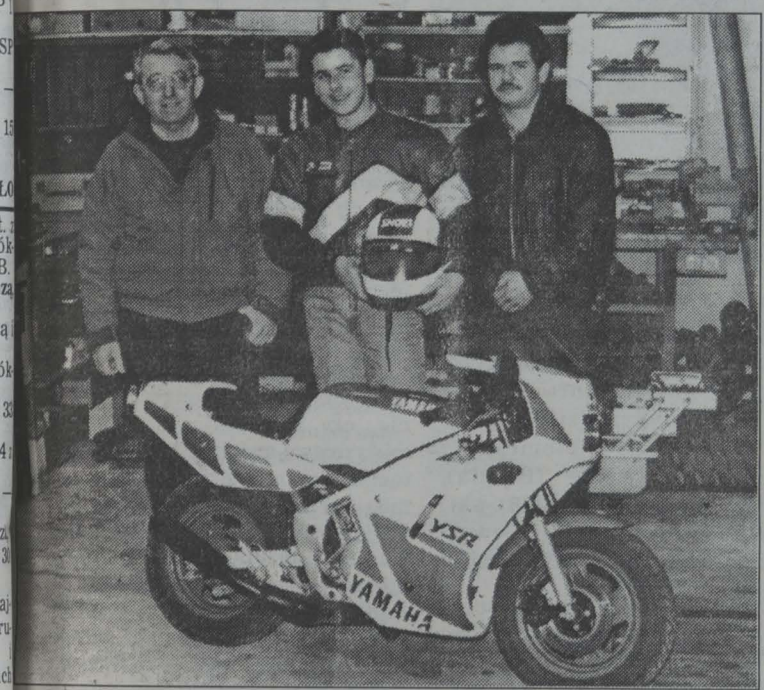
Komitet Organizacyjny, któremu — podobnie jak w ub.r. — przewodniczy **burmistrz Augustowa, inż. Wojciech Stankiewicz**, ustala obecnie wszystkie szczegóły niezmiernie bogatego programu zawodów. Przyjadą m.in. **mistrzowie i wicemistrzowie Europy**, ponadto zawodnicy z **Białorusi, Czech, Francji, Irlandii, Litwy, Niemiec, Rosji i Włoch**. Startować będzie cała krajowa czołówka, a wśród niej reprezentanci gospodarzy — członkowie AKS „SPARTA”. Wszyscy ubiegać się będą o zwycięstwo indywidualne i drużynowe w slalomie, jeździe figurowej i skokach. Przewidziane są także efektowne pokazy.

— **Burmistrz Wojciech Stankiewicz** kieruje całością przygotowań. Nad sprawami techniczno-sportowymi czuwa wielokrotny mistrz Polski, zwycięzca ubiegłorocznych zawodów

w Czechach — **Maciej Krzywiński**. Całość sekretariatu powierzono **Romanowi Kabrońskiemu**. Mnie — jako pełnomocnikowi Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowodnego — przypadła ogólna koordynacja wszystkich spraw związanych z mistrzostwami — informuje **Zygmunt Kowalik**.

Dodaje, iż burmistrz zabiega, aby pozyskać jak najwięcej osób zechłanych dla augustowskiego sportu, którzy w różnej formie zechcą wesprzeć poczynania i przyczynić się do zapewnienia imprezie odpowiedniej rangi.

Zgodnie z tradycją jako miejsce mistrzostw wyznaczono jezioro Necko i Rospuda oraz rzekę Netę. Zawody rozpoczną się w piątek, 22 lipca eliminacjami w slalomie i jeździe figurowej. W sobotę, 23 lipca — półfinały i finały, natomiast w niedzielę, 24 lipca „GRAND PRIX”, czyli wielki konkurs w skokach oraz zakończenie mistrzostw i rozdanie nagród. (h)



Korolczuk w środku i współtwórcy jego sukcesów: Zbigniew Chomko (z lewej) i Robert Botuliński.

## TV SAT

### POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie; 7.40 Smoczek czy grzechotka; 8.00 Do trzech razy sztuka i A vista — programy dla dzieci; 8.45 Prosto z Belwedera; 8.55 Anno Domini '93 — program rozrywkowy; 9.45-10.45 „Czego się baś...” — blok programów edukacyjnych; 9.45 Mistrzowie współczesnego kina: Jerzy Hoffman; 10.15 WRO '93 — taśmy mieszane; 10.45 Historia — Współczesność; 11.15 Do słuchania we dwoje — progr. rozrywkowy; 11.30 Sto pytań do...; 12.00 Wiadomości; 12.10 Program dnia; 12.15 „Latawiec” — film fab. TVP; 13.35 Bez prądu: Chłopcy z Placu Broni; 14.35 Siedem dni polskiego sportu; 15.30 Pan Adam — obraz XIII, czyli Epilog; 15.55 Program dnia; 16.00 „Na Kujawach” — film dokum.; 16.20 Zielone komnaty: Wies — cykl Stanisława Szware-Broniowski; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne Studio — program dla dzieci, w tym Tik-Tak; 18.00 Historia — Współczesność: Wawel(1); 18.30 Co nowego...; 18.50 Kalendarz — progr. społ.-pol.; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Sejmograf — mag. parlament.; 20.15 „Smak czekolady” — film fab. TVP; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 „Pogranicze w ogniu”(20) — serial TVP; 22.35 Koncert na skrzydlate flety — współczesne pastorałki; 23.00 Przegląd kulturalny; 24.00 Panorama; 0.05 Program na środek; 0.10-1.40 Fleks — mag. baletowy

### POLSAT

16.55 Program dnia; 17.00 Magazyn sportowy; 18.00 „Sąsiedzi” — serial prod. USA; 19.00 Informacje; 19.15 „Supermodelka” — serial braz.; 19.45 Filmy animowane dla dzieci; 20.00 „Wydział zabójstw” — serial krym. prod. ang.; 21.00 „Poznańskie słowiki” — film fab. prod. pols.; 22.30 Informacje; 23.00-0.40 „Miesiąc na wsi” — film kanad.

### RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag.; 9.10 Klan wilków — serial; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Rajską plażę; 11.00 Cena jest gorąca — teleturniej; 11.30 Pojedynki rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial USA; 15.00 Ilona Christen, temat: nocna zmiana; 16.00 Hans Meiser, temat: w objęciach strachu i fobii; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Rodzinny gang — serial kom. USA; 18.00 Rajską plażę — serial; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial rodz. niem.; 20.15 Columbo — serial krym. USA; 22.10 Quincy — serial krym. USA; 23.05 Morderstwo to jej hobby — serial krym. USA; 0.00 Wiadomości; 0.30 Strasznie miła rodzinka; 1.05 Kto tu jest szefem?; 1.35 227; 2.05 Rodzinny gang; 2.35 Explosiv; 3.05 Hans Meiser; 4.00 Ilona Christen; 5.00 Dobre czasy, złe czasy; 5.30 Bogaci i piękni

## radio

### PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Muzyka nocą; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk: „Kochaj albo rzuć”; 10.40 Piosenki z przeszłości — aud. M. Gaszyńskiego; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Filmowa muzyka — słynne tematy miłosne — oprac. D. Kryńskiej; 11.35 „Premier Regina z miasta Lublina” — rept. A. Kaczkowskiej i W. Białego; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 MUZYCZNA JEDYNKA — przebieg 1993; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w Jedyńce — oprac. A. Szewczuk; 13.15

Rolnicza antena; 13.35 Orkiestry w repertuarze popularnym: Academy of St. Martin-in-the-Fields — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Maria Koterbska — oprac. E. Boratyńskiej; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Ogólnopolska lista przebojów — oprac. A. Kolańskiego; 18.05 Echo: „Magazyn medyczny” — aud. M. Kownackiej; 18.35 Przeboje wieczne młode — oprac. D. Lubeckiej; 18.55 MUZYCZNA JEDYNKA — przebieg 1993; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Kto pracuje, ten nie je” — słuch. J. Niemczuka; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Henryk Bardijewski: „Aplauz” — czyta A. Łapicki(ost.); 21.08 Kronika Sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 Przeboje 93 — aud. A. Arendt; 22.50 Rozważania — aud. M. Tułowickiej; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta...; 23.10 Pianiści na estradach świata — aud. J. Popisa; 23.55 Myśli pod koniec dnia

### PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę  
5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokal-

ny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. J. Janiszewski; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Sztompke; 13.10 John Grisham: „Firma”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. M. Lebiody; 14.30 Maja Komorowska: „31 dni maja”; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli... Kazimierz Wóycicki; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Cholewicki; 19.35 Moje piosenki — aud. K. Sikory; 20.10 Spotkania o zmroku — Wojciech Pszoniak; 20.15 Trzy kwadransy jazzu — aud. J. Borkowskiego; 21.05 Samuel Becket: „Watt”; 21.15 Harmonia mundi — aud. K. Lipki; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Troche swinga — aud. P. Sztompke; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. P. Sztompke i R. Dzięwoński.

**JOKER**  
Największy w regionie SALON SPRZEDAŻY  
sprzętu AGD i RTV

Białystok ul. Legionowa 9/1  
☎ 331-854 w.170

RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ HURTOWA  
WYROBÓW FIRM:  
AMICA, ARDO, PHILIPS,  
WHIRLPOOL, INDESIT

## Plebiscyt

### BIAŁYSTOK

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

### ŁÓMŻA

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

### SUWAŁKI

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

Imię i nazwisko:

Adres:

## W Jagiellonii

# Piłkarze strajkują

Zawodnicy Jagiellonii wczoraj mieli rozpocząć przygotowania do rundy wiosennej. Niestety, pierwszy w tym roku trening nie doszedł do skutku.

Na zajęcia stawili się wszyscy piłkarze — powiedział "Gazecie" trener "Jagi" Witold Mroziński — jednak nie wyszli na trening. Klub zalega piłkarzom około 250 mln złotych. Są to zaległe premie, a także należności wynikające z podpisanych z piłkarzami kontraktów. Dziś mają się odbyć rozmowy w tych sprawach. Nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy rozpoczniemy zajęcia.

## MOSiR zaprasza

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białymstoku tworzy sekcję szachową oraz szkołę dla dzieci i młodzieży do lat 15. Zajęcia poprowadzi międzynarodowy mistrz Stanisław Kostyra. Pierwsze spotkanie odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 17 w Klubie Olimpijczyka przy ul. Włóknienniczej 4.

(mag)

Tyle trener. W połowie stycznia mają odbyć się rozmowy pomiędzy LKS Łódź i Jagiellonią w sprawie transferu Andrzeja Ambrożęja. O sytuacji w białostockim klubie będziemy informować na bieżąco.

(mag)



## Plebiscyt Gazety

# Nagrody już czekają...

Zacznijmy o nagrodach. Wśród czytelników, którzy przysłali i... przysłał jeszcze wypełnione kupony w 39. Plebiscycie „Gazety Współczesnej” przy współudziale Białostockiego Komitetu Olimpijskiego, wydziałów spraw społecznych Urzędów Wojewódzkich w Białymstoku i Łomży oraz Suwalskiej Rady Sportu na 10 najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego i suwalskiego i 5 woj. łomżyńskiego w roku 1993, rozlosowane zostaną cenne nagrody.

Jako pierwsza na listę ofiarodawców wpisała się firma JOKER z Białegostoku. Przekazała trzy ekspresy do kawy Melitta (każdy o wartości 1.000.000 zł).

Są już kolejni ofiarodawcy nagród, ale jakie będą poinformujemy w najbliższych numerach „GW”.

A tymczasem do zakończenia Plebiscytu pozostało jeszcze TYLKO 15 DNI. Nie ponaglamy, ale czas leci i zapraszamy do spełnienia kibicowskiego obowiązku. Nie zwlekaj do ostatnich dni. Od czytelników bowiem zależy, kto dostąpi zaszczytu znalezienia się wśród najlepszych z najlepszych w naszym regionie.

Termin nadsyłania kuponów (wyłącznie wyciętych z „GW”) mija w dniu 18 stycznia 1994 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Wypełnione kupony należy nadsyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. Suraska 1 (z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt”). Można też wrzucać (oczywiście bez znaczka pocztowego) w Białymstoku do złotych skrzynek zawieszonych przy wejściu do redakcji „GW”. Można także osobiście złożyć w oddziałach „GW” w Łomży (Al. Legionów 7) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32).

(let)

## GDYNIA BEZ BAŁTYKU?

Stoczniovy Klub Sportowy Bałtyk Gdynia znajduje się w stanie likwidacji. Ostatecznie o losach klubu zdecyduje niebawem Walne Zgromadzenie Członków.

Problemy zaczęły się pod koniec 1992 roku, kiedy to Stocznia im. Komuny Paryskiej (obecnie Stocznia „Gdynia” SA) przestała finansować

działalność klubu i zabrała wszystkie obiekty sportowe, za wynajmem których pobierała opłaty. Sześć sekcji, w których trenowało ok. 700 zawodniczek i zawodników, zaczęło szukać innych rozwiązań. Drugoligowe sekcje piłki nożnej i ręcznej (tymczasowo zawieszona przez związek) znalazły oparcie w Fundacji Baltic Futbol, pierwszoligowa sekcja koszykówki kobiet pozyskała sponsora w zakładzie ubezpieczeń „Warta”, sekcja sportów wodnych przeniosła się do Oddziału PTTK przy Stoczni „Gdynia”, motorowa utworzyła Gdyński Motorowy Klub Bałtyk, a lekkoatletyczna — Klub „Gdynia”, którym zaopiekował się urząd miasta.

Istniejący od 1930 roku SKS Bałtyk jest zadłużony na blisko 4 mld zł.

(PAP)

## Kolumbijski brylant

Kolumbijscy piłkarze mierzą wysoko w tegorocznych mistrzostwach świata w USA. Trener piłkarskiej reprezentacji Kolumbii, Francisco Maturana powiedział, iż jego drużyna będzie przygotowana do MŚ-94 tak dobrze, jak nigdy dotąd.

Trener Maturana nie chciał odpowiedzieć na konkretne pytanie, czy Kolumbijczycy zdobędą mistrzostwo świata. Stwierdził natomiast: mam nadzieję, że podczas mistrzostw świata Kolumbia będzie jak „futbolowy brylant”. Jeżeli nasi piłkarze osiągną w USA dyspozycję, o jakiej marzymy — zajdą daleko w mistrzostwach. Mistrzostwo świata będzie bardzo trudno zdobyć, lecz my będziemy przygotowani do osiągnięcia „wielkich celów”.

(PAP)

## SPORT TAKŻE NA STRONACH 13, 14, 15



POLSKIE RADIO  
BIAŁYSTOK

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

5.00 FAKTY I MUZYKA; 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 „O tym się mówi...”; 5.40 Informacje z przebiegu granicznych; 5.45 Zielone Radio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.00 Dziennik BBC; 7.07 Moto Radio; 9.05 TU TWOJE RADIO; 9.45 E. Mallorey: „Matthew” — czyta A. Biedrzyńska; 10.15 „Z zapisnika Jana Leonczuka” — fel.; 10.40, 11.40, 12.20 KONKURS; 11.10 Regionalne notowania walutowe; 14.05 FAKTY I MUZYKA; 14.10 Po południu w regionie; 14.21 „Co niesie dzień...” — relacje reporterów; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 „Co niesie dzień...” — relacje reporterów; 15.40 Wydarzenia, opinie; 16.08 „O tym się mówi...”; 16.23 Regionalne notowania giełdowe; 16.45 Moto Radio; 16.55 Sport; 17.05 ZADZWOŃ DO NAS; 23.00-70; 18.00 Dziennik BBC — cd. ZADZWOŃ DO NAS; 23.00-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 18.45 Pod znakiem Po-

goni — aud. J. Czerniakiewicz; 19.05 Konkurs „TAK lub NIE” — MUZYCZNY TELEFON — prow. K. Kurianiuk; 20.05 Dobranocka; 20.15 Trzy kwadranse z ekspertem; 21.05 Gra o zielone — reportaż ekologiczny Leszka Kubickiego; 21.30 Koncert (CD); 21.45 Publicystyka; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Nawijka do kija — aud. Wojciecha Koronkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. Z. Puchalski; 4.05 American Country Countdown; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

## telewizja



**PROGRAM 1**  
6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka  
9.30 Domowe przedszkole  
9.55 Treledysk: „Siedem wiśni”  
10.00 „Zycie” — serial prod. japońskiej  
10.45 Ścisłe jawne — wojskowy program publicystyczny  
11.00 Giełda pracy, giełda szans  
11.20 Muzyczna Jedynka  
11.25 Marzenie i spełnienie — reportaż

11.45 Uszyj to sama (przeróbki ubrań dziecięcych) — magazyn krawiecki

12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Magazyn notowań: „Nasze przeboje”

12.45 Dla dzieci: Tik-Tak  
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna  
13.35 Nasz Bałtyk  
13.50 Kuchnia: Parowanie  
14.05 Klub domowego komputera  
14.20 W kręgu nauki — Ból  
14.45 Lęk matematyki  
15.00 Rysuj z nami  
15.10 Postscriptum „Rysuj z nami”  
15.15 Z wiedzą przez życie  
15.30 Joystick  
15.55 Program dnia  
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Studio Sport: Turniej Cze-rech Skoczni — transmisja z Innsbrucku

18.05 „Murphy Brown” — serial komed. prod. USA  
18.30 Rewizja nadzwyczajna  
19.00 Wieczorynka: Niedźwiadek Tao Tao  
19.30 Wiadomości  
20.00 Sejmograf — magazyn parlamentarny  
20.25 „Straszny sen dzidziusia Górkiewicza” — film fab. prod. polskiej  
22.15 Listy o gospodarce

22.45 Co nowego: Andrzej Rosiewicz  
23.00 Wiadomości  
23.15 Gorąca linia  
23.25 Muzyczna Jedynka  
23.30 Niezwykłe biografie: „Edward Stachura” — film dok.  
0.30 Po północy  
1.15 Siódemka w Jedyne — reportaż

### PROGRAM 2

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje Dwójki  
10.30 The carsat crisis — jęz. angielski w nauce i technice  
10.45 Starting Business English — jęz. angielski w biznesie  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Dwójki  
11.15 Animals — program Ewy Banaszkiewicz  
11.45 Ojczyzna-polszczyzna  
12.00 Biografie: „Montgomery Clift. Jego miejsce pod słońcem” — film dok. prod. USA  
13.00 Panorama  
13.05 Flip i Flap: „Nie zatrzymasz męża w domu” — komedie prod. USA

13.40 Przeboje Dwójki  
14.00 Godzina szczerości  
14.50 „Adam Bujak: W poszukiwaniu utraconego Boga” — film dok.  
15.30 Powitanie  
15.35 „Annette” — serial anim. prod. japońskiej  
16.00 Panorama  
16.05 Studio Sport: Gem, set, mecz — magazyn Karola Stopy  
16.15 Dom — magazyn  
16.45 Ojczyzna-polszczyzna  
17.00 Zwierzęta w przysłowiaach  
Złotliwy jak małpa  
17.10 Znaki czasu — program Redakcji Katolickiej  
17.35 „Pokolenia” — serial prod. USA  
18.00 Panorama  
18.05 Programy lokalne  
18.35 Koło fortuny — teleturniej  
19.05 Biografie: „Montgomery Clift. Jego miejsce pod słońcem”  
20.05 Studio Teatralne Dwójki „AKAPIT”  
21.00 Panorama  
21.30 Studio Sport  
21.40 Pogotowie Ekologiczne Dwójki  
21.50 Polska w NATO? — program publicystyczny  
22.20 Perły z lamusa: „Wieczór w pociągu” — film fab. prod. franc. belg.  
24.00 Panorama  
0.05 Złote lata — serial sf prod. USA